



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

EMERYTURA MINIMALNA Z ZUS

KOMU NALEŻY SIĘ NAJNIŻSZE GWARANTOWANE ŚWIADCZENIE

Nr ISSN 0137-9089
Nr indeksu 350052

www.dziennikpolski24.pl

Nr 163 (24 940) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 16.07.2026

81
lat

DZIENNIK POLSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy,
a ponadto - co i gdzie
warto zobaczyć
w telewizji



Kraków

Ulica Starowiślna do remontu. Będą perony wiedeńskie i zieleń

Rozpoczęcie remontu ul. Starowiślniej zaplanowano na początek przyszłego roku. Ruch aut ma być utrzymany, ale znikną tramwaje.

- Str. 4

Krzeszowice

Nowy park wodny już gotowy. Ma zostać otwarty tego lata

Zakończyła się budowa Parku Wodnego Krzeszowice. Trwają przygotowania do otwarcia nowego obiektu oraz nabór pracowników.

- Str. 4

Kultura. Jeden bilet, cztery perły średniowiecza. Muzeum Krakowa zaprasza na letnie zwiedzanie.

- Str. 6

Sport. Wraca nasza najukochańsza polska piłka! Na początek Superpuchar. Już dziś wieczorem Lech Poznań zmierzy się z Górnikiem Zabrze.

- Str. 15



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Nieruchomości

Okrojony projekt ustawy o najmie krótkoterminowym. Co to oznacza?

Ewa Wacławowicz

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o najmie krótkoterminowym przygotowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, choć w okrojonej wersji. Z projektu zniknęły m.in. zapisy dotyczące uprawnień samorządów. Co to oznacza dla Krakowa?

O sprawie jako pierwsi poinformowali aktywiści z warszawskiego Stowarzyszenia Miasto jest Nasze. „Minister Ireneusz Raś, odpowiedzialny za rządową ustawę o regulacji najmu krótkoterminowego, właśnie wycofał z niej praktycznie wszystkie poprawki zgłaszane przez stronę społeczną, a także inne sensowne mechanizmy z wcześniejszych wersji projektu” – napisali.

Jak informują, z projektu zniknęły m.in. zapisy dotyczące decyzyjności wspólnot mieszkaniowych czy gmin.

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów we wtorek po południu wydała komunikat, że ustawę przyjęto, a to raczej dobra wiadomość dla czerpią-



FOT. ANNA KACZMARZ

W centrum Krakowa jest dużo mieszkań na wynajem krótkoterminowy

cych dochód z najmu krótkoterminowego. Jest ona nieco okrojona, choć nie tak drastycznie, jak mogła być.

Zmiany dotkną m.in. gminy. Nie będą one mogły wprowadzać ograniczeń strefowych dla najmu krótkoterminowego. Oznacza to mniej więcej tyle, że Kraków nie może sobie wyznaczyć np. całego Białego Prądnika jako strefy wolnej od najmu krótkoterminowego czy nawet pojedynczych kamienic w centrum miasta.

Podczas konferencji w Ministerstwie Sportu i Turystyki wiceszef tego resortu Ireneusz Raś powiedział, że poprawka wykreślająca możliwość wprowadzenia stref wolnych od najmu krótkoterminowego została przyjęta, ponieważ takie rozwiązanie „nie jest konieczne”.

A co na to hotelarze? Krzysztof Jędrocha, reprezentujący Izbę Gospodarczą Hotelarstwa Polskiego, region Małopolska, zaznaczył, że branża hotelarska nie jest przeciwko najmowi krótkoterminowemu, ale chce, żeby państwo lub gminy stworzyły w miarę równe warunki prowadzenia działalności z tym związanej.

- Str. 3

Podhale

„Prawo śniegu” w Senacie. Ukryty zamach na własność?

Marcin Szkodziński

W Senacie RP przygotowano rewolucyjny projekt ustawy, który ma raz na zawsze rozwiązać problem blokowania tras narciarskich przez pojedynczych właścicieli gruntów.

Tak zwane „prawo śniegu” ma uregulować status prawny gruntów

i dać drugie życie polskim stacjom narciarskim. Pod inicjatywą ustawodawczą podpisało się dwunastu senatorów, którzy chcą wprowadzić do polskiego porządku prawnego mechanizmy wzorowane na modelach alpejskich.

Co ciekawe, większość z nich reprezentuje okręgi nizinne, pas nadmorski czy regiony centralne. Tylko jeden jest bezpośrednio powiązany

geograficznie z terenami o charakterze narciarskim.

Nowe przepisy uderzają w dotychczasową praktykę, w której brak zgody choćby jednego właściciela nawet niewielkiego fragmentu gruntu pozwalał na zablokowanie funkcjonowania całego stoku. W ten sposób w przeszłości upadły m.in. trasy narciarskie na Gubałówce i Nosalu w Zakopanem, Bu-

torowym Wierchu w Kościelisku czy Galicowej Grapie w Poroninie.

Przeciwnicy regulacji stawiają fundamentalne pytanie: czy nowe przepisy nie są ukrytym zamachem na konstytucyjne prawo własności? Z drugiej strony zwolennicy „prawa śniegu” wskazują na paraliż inwestycyjny i zbliżający się kryzys działających obecnie stacji.

- Str. 5

POLECAMY

JUTRO: Polska prowincja pustoszeje. Młodzi ciągną do miast | Dlaczego kolej się opóźnia

16.07.2026

Czwartek

Imieniny obchodzą: Maria, Marika, Bartłomiej, Andrzej
Telefon alarmowy: 112

Komentarz na dziś

**Marek Mazurkiewicz:** Nowa polska wielokulturowość

publicysta

Kilka dni temu Główny Urząd Statystyczny opublikował analizę na temat faktycznej liczby osób przebywających w Polsce. Z analizy wynika, że liczba mieszkańców kraju może wynosić prawie 38,8 miliona – ok. 1,4 miliona więcej niż wynika ze statystyki opartej na meldunkach. Na koniec 2025 roku w Polsce przebywało 2,3 mln cudzoziemców, a w ciągu roku ich liczba wzrosła o 214,5 tys.

GUS analizę oparł na tzw. „śladach życia”, czyli obecności osób z numerem PESEL odnotowanej w co najmniej dwóch rejestrach publicznych – m.in. ZUS, NFZ czy KRUS. Chodzi więc o osoby, które pobierały świadczenia emerytalne, korzystały z opieki zdrowotnej, uczyły się lub legalnie pracowały w Polsce. Największą grupę cudzoziemców stanowią oczywiście Ukraińcy – 1,675 mln.

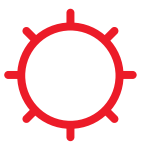
Cudzoziemcy nie odwracają negatywnych trendów demograficznych, ale statystycznie pomagają „zasypać” skutki starzenia się polskiego społeczeństwa. Opracowanie GUS pokazuje też, że Polska przeobraża się kulturowo: w Warszawie odnotowano obecność obywateli aż 176 państw, w Krakowie – 157, a we Wrocławiu – 153.

Polska, jako coraz zamożniejszy kraj, staje się coraz bardziej wielokulturowa, a cudzoziemcy – przede wszystkim z Ukrainy – napędzają polski PKB tak samo, jak łagodzą skutki demograficznej zapaści. Pytanie, czy politycy budujący kapitał polityczny na straszeniu „obcymi” zechcą to w ogóle zauważyć.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Polski”tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

POGODA

dzisiaj
28°C/17°Cjutro
30°C/19°C**Redaktor naczelny**
Piotr Rapalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart,
Dariusz Penar, Katarzyna
Kachel, Paulina Szymczewska,
Agnieszka Aulich, Magda
Domańska-Smoleń

www.dziennikpolski24.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A,
30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kolacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a**Wydawca Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.dziennikzachodni.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

ZDYNIA 2026

Łemkowska Watra zapłonie w ten weekend – program i gwiazdy festiwalu

Lech Klimek

Od jutra do niedzieli Zdynia (pow. gorlicki) stanie się sercem Łemkowszczyzny.**Na uczestników 44. Łemkowskiej Watry czekają koncerty gwiazd muzyki folkowej i etnicznej, spotkania z historią, warsztaty rękodzieła oraz wydarzenia integrujące społeczność Łemków z całego świata.**

Tegoroczna edycja festiwalu odbywa się pod hasłem „Nie ma jak w domu”. Organizatorzy podkreślają, że dom jest dla Łemków czymś więcej niż miejscem zamieszkania. To wspólnota, język, kultura i pamięć przekazywana kolejnym pokoleniom. Hasło tegorocznej edycji ma przypominać o znaczeniu rodzinnych stron oraz więzi, które mimo historycznych doświadczeń pozostają żywe do dziś.

Koncerty i gwiazdy

Na scenie głównej wystąpią artyści reprezentujący różne nurty muzyki inspirowanej kulturą Karpat. Wśród największych gwiazd znalazły się Stefan Štec & Fajta, Werchowyna,



FOT. LECH KLIMEK

Watra to m.in. święto tańca i muzyki

O. Yarmola Haydamaky, Nadija, Yosyfowych Live, HarazD, EtnoGen, Vodohray, Słowiany oraz Krajka. Publiczność usłyszy zarówno tradycyjne pieśni łemkowskie, jak i nowoczesne interpretacje folkloru.

Watra i spotkanie pokoleń

Jednym z najważniejszych momentów wydarzenia będzie rozpalenie Watry. Symboliczny ogień od lat stanowi znak wspólnoty oraz ciągłości kultury łemkowskiej. Wokół niego spotykają się kolejne pokolenia uczestników przyjeżdżających do Zdyni z Polski, Europy i innych części świata.

Historia, pamięć i rozmowy

W „Przestrzeni Słowa” uczestnicy będą mogli wysłuchać rozmów poświęconych historii Łemków, relacjom polsko-ukraińskim, pamięci o II wojnie światowej oraz badaniom nad dziedzictwem regionu.

Watra przygotowała bogaty program edukacyjny. Zaplanowano warsztaty tworzenia pisanek łemkowskich, wykonywania krywulek, modelowania w glinie oraz zajęcia dla najmłodszych w strefie „Watrocčka”.

W sobotę odbędą się uroczystości upamiętniające ofiary Akcji „Wisła” oraz osoby poległe podczas wojny w Ukrainie. Organizatorzy podkreślają, że pielęgnowanie pamięci historycznej jest jednym z fundamentów współczesnej tożsamości łemkowskiej.

Łemkowska spartakiada

W programie znalazły się również wydarzenia sportowe. Uczestnicy będą mogli wziąć udział w turniejach szachowych i siatkarskich oraz grze terenowej „Odnajdź się na Watrze”. To jedna z atrakcji, która od lat cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży i rodzin. ©

PRZYRODA

Len nasz, bardzo niepowszedni

Grzegorz Tabasz

Łan delikatnych kwiatków o modrej barwie wypatrzyłem na nasypie kolejowych torów. Były tak ładne, że nie mogłem minąć ich obojętnie. Po chwili rozpoznałem w nich len zwyczajny. Pewnie zdziwiłoby okazy, które wymknęły się z plantacji.

Len to najstarsza roślina uprawna, którą nasi przodkowie siali już w neolicie. Len odziewał, oświetlał pierwsze domy i karmił. Z dzieciństwa pamiętam wielkie reklamy z polskim lnem w roli głów-

nej malowane na ślepych ścianach bloków. I rzeczywiście, jeszcze długo po wojnie, tysiące hektarów upraw skromnej roślinki o modrych kwiatach dostarczało wybornych tkanin.

Len chłodził latem i ogrzewał zimą. Potem przyszła lniana katastrofa, czyli importowana bawełna. Dzisiaj ostały się jeno nieliczne lniane uprawy. W sam raz tyle, by dać szansę na wyprodukowanie rewelacyjnych leków antybakteryjnych i przeciwgrzybiczych. Po półwieczu powszechnego stosowania

antybiotyków dorobiliśmy się szpitalnych szczepów bakterii, które za nic mają najwymyślniejsze medykamenty. Opracowana przez naszych farmaceutów receptura żelu z lnu pozwala opanować najgorsze infekcje bakteryjne i grzybowe.

Na razie medycyna wykorzystuje zalety lnu w obrębie skóry, ale zawartej w lnianym mieszaneczce fenylpropanoidów, aminokwasów siarkowych i glutationu, karotenoidów i poliamin (nie mogłem się oprzeć pięknemu brzmieniu tych chemicznych nazw) bacznie przyglądają się bakteriologowie.

Zapowiada się wielki powrót polskiego lnu.

KRONIKA KRAKOWSKA

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

NIERUCHOMOŚCI

Najem krótkoterminowy – co się zmieni?

W Krakowie jest obecnie ok. 40 tysięcy zarejestrowanych obiektów najmu krótkoterminowego, tzw. łóżek. Są wśród nich m.in.: hotele, hostele, pensjonaty, schroniska, apartamenty, pokoje gościnne i apart-hotele

Ewa Waclawowicz

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o najmie krótkoterminowym przygotowywany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, choć w okrojonej wersji. Z projektu zniknęły m.in. zapisy dotyczące uprawnień samorządów. Wiceminister Ireneusz Raś winę za taki obrót spraw zrzuca na konflikt w koalicji.

7 lipca br. do projektu wpłynęła autopoprawka ministra sportu i turystyki Jakuba Rutnickiego. Co nowego wnosi? Z projektu znika przepis mówiący o tym, jakie warunki musi spełnić budynek mieszkalny, w którym działa maksymalnie 6 mieszkań świadczących usługi hotelarskie, by spełnione były wymagania przeciwpożarowe.

Przed rozpoczęciem świadczenia usług hotelarskich w obiekcie właściciel winien był zgłosić go do ewidencji. Do zgłoszenia trzeba byłoby dołączyć opinię osoby uprawnionej do wykonywania czynności z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Przepis ten w autopoprawce został uchylony.

W projekcie kontrole obiektów mogły być przeprowadzane na podstawie zgłoszenia osób zamieszkujących w obrębie tej samej nieruchomości, wspólnot mieszkaniowych bądź członków spółdzielni. W autopoprawce ministra nie ma już mowy o wspólnotach i członkach spółdzielni. Pojawił się zapis, że kontrole będą mogły się odbywać na podstawie zgło-



FOT. ANNA KARZMARZ

W centrum miasta jest mnóstwo obiektów najmu krótkoterminowego

szenia mieszkańców danego obiektu i osób zamieszkujących sąsiednią nieruchomość.

We wtorek popołudniu KPRM wydało komunikat, że rząd ustawę przyjął, a to raczej dobra wiadomość dla czerpiących dochód z najmu krótkoterminowego. Jest ona nieco okrojona, choć nie tak drastycznie, jak mogła być. Z zapisów zniknęło m.in. tworzenie stref wolnych od najmu krótkoterminowego przez gminy. Tak więc Kraków nie może sobie wyznaczyć jako strefy wolnej od najmu krótkoterminowego np. całej dzielnicy ani nawet pojedynczych kamienic.

– Mieliliśmy wykonsultowany również element związany ze strefami, ale rząd uznał, że w pierwszym

roku nie jest konieczny z uwagi na to, że koncentrujemy się nad realizacją podstawowego zamierzenia, czyli rejestracją obiektów, nałożenia tych elementów związanych z bezpieczeństwem i praworządnością, porządkiem publicznym. Z tego wynikają prawa i dla mieszkańców, i dla wspólnot, i dla spółdzielni, i dla samorządów – wyjaśnił Ireneusz Raś.

Co jeszcze? Usługi hotelarskie będą obejmować także wynajem krótkoterminowy mieszkań, np. na kilka dni. Wynajmujący lokale będą musieli zgłaszać działalność do Centralnego Wykazu Turystycznych Obiektów Noclegowych. Powstanie jeden ogólnopolski system.

Wprowadzone zostają kary za brak rejestracji obiektu lub nielegalne świadczenie usług noclegowych. Mieszkańcy i wspólnoty mieszkaniowe będą mogły wnioskować o przeprowadzenie kontroli. W przypadku stwierdzenia naruszeń samorząd będzie mógł wykreślić daną działalność z rejestru.

Projekt dostosowuje także polskie prawo do unijnego rozporządzenia dotyczącego danych o wynajmie krótkoterminowym. Dzięki temu platformy internetowe będą przekazywać dane o wynajmach, a państwo uzyska lepszą kontrolę nad rynkiem.

W projekcie zawarto też definicję „przedsiębiorcy” – taką samą, jaką zawiera ustawa o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Zmiana umożliwi rejestrację wszystkich obiektów najmu krótkoterminowego, niezależnie od tego, kto będzie je prowadził.

Czy to dobre wieści dla hotelarzy? Krzysztof Jędrocha, reprezentujący Izbę Gospodarczą Hotelarstwa Polskiego, region Małopolska, pytany w maju br. o stanowisko hotelarzy ws. nowej ustawy, zaznaczył, że branża hotelarska nie jest przeciwko najmowi krótkoterminowemu i nie chce tego zjawiska likwidować, ale chce, żeby państwo lub gminy stworzyły w miarę równe warunki prowadzenia działalności z tym związanej.

– Izba Gospodarcza reprezentuje stanowisko, aby rynek najmu krótkoterminowego działał w sposób legalny, uporządkowany i jasny

z punktu widzenia przedsiębiorcy i konsumenta. Jeśli chodzi o hotele – to branża nigdy nie protestowała przeciwko temu, aby najem krótkoterminowy likwidować czy ograniczać itp. Chodzi o stworzenie w miarę równych warunków prowadzenia działalności gospodarczej. Nasz interes w tym, aby to zostało uporządkowane, jest taki, aby poziom kosztów, jakie generują hotele do prowadzenia działalności, był uczciwie porównywalny z działalnością w obiektach wynajmu krótkoterminowego – tłumaczył.

Dodał również, że branża hotelowa nie chce ograniczania liczby takich obiektów, ale jest za tym, by decyzje o ograniczeniach zapadały na szczeblu gminnym. Twardo jednak stał na stanowisku, że decyzje o ograniczeniach nie mogą zapadać w ramach wspólnot. – To jest kierunek absolutnie utopijny i gaszący absolutnie działalność w tym zakresie. To jest nie do zrealizowania – mówił Krzysztof Jędrocha.

Zarejestrowanych obiektów najmu krótkoterminowego, tzw. łóżek, obecnie w Krakowie jest ok. 40 tysięcy. Podzielone są na dwie kategorie: obiekty kategoryzowane i niekategoryzowane. Kategoryzowane (ewidencja marszałka) stanowią 35,8 tys. i są to np. hotele, kempingi, pensjonaty i schroniska. Natomiast niekategoryzowane obiekty (ewidencja prezydenta), które stanowią 25,6 tys., to: apartamenty, hotele, hostele, pokoje gościnne i apart-hotele.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544991



KRZESZOWICE

Nowy park wodny już gotowy. Ma zostać otwarty tego lata

Barbara Cirył

Basen w Krzeszowicach jest już gotowy. Gmina poinformowała, że prace budowlane zostały oficjalnie zakończone i odbył się odbiór techniczny. Park Wodny Krzeszowice powstał przy Alei Solidarności. Zapadły decyzje, że będzie go prowadziła gminna spółka Wodociągi i Kanalizacja.

– Przed nami ważny etap. W połowie lipca basen zostanie przekazany aporem spółce Wodociągi i Kanalizacja Krzeszowice, która będzie kontynuowała dalsze działania przygotowujące obiekt do otwarcia – ogłosiła gmina Krzeszowice.

Kolejne etapy prac związanych z otwarciem basenu przeprowadzi WiK, ogłosi też termin otwarcia obiektu. Podczas naboru pracowników spółka rozpoczęła od konkursu na kierownika. Spośród sześciu osób wybrano Agnieszkę Antoń z powiatu chrzanowskiego. Dotąd prowadziła działalność gospodarczą w dziedzinie sportu i dietetyki. Wcześniej kierowała basenem Aqua Planet w Trzebini, pracowała również w parku wodnym Aquadrom w Rudzie Śląskiej.

Obecnie dla Parku Wodnego Krzeszowice są wybierani pracownicy. Zarząd spółki zapowiedział, że szuka koordynatorów, specjalistów, instruktorów na siedem stanowisk.



Zakończyły się prace budowlane przy basenie w Krzeszowicach

Na niektóre stanowiska już zakończono przyjmowanie ofert, bo okazało się, że liczba przesłanych aplikacji przerosła oczekiwania organizatora naboru. Zarząd WiK chce z uwagą zapoznać się z ofertami potencjalnych pracowników, a następnie umówi się na indywidualne spotkania.

Budowa kompleksu basenów w Krzeszowicach przy Alei Solidarności rozpoczęła się wczesną wiosną 2024 roku. Prace w terenie ruszyły po przekazaniu dokumentacji projektowej inwestorom, a sam projekt przygotowywany był od lata 2023 roku.

Nowoczesny obiekt jest częścią kompleksu rekreacyjnego i jedną z największych inwestycji w gminie.

Jego koszt to ponad 60 mln zł, w tym 21 mln zł to dofinansowanie z programu Polski Ład. Wykonawcą zadania jest Przedsiębiorstwo Budowlane „Dombud” z Katowic. W ramach prac rozpoczętych w 2024 r. powstał basen rekreacyjny i przylegający do niego obiekt pływacko-sportowy.

Całość inwestycji to zadanie podzielone na cztery etapy. Pierwsze dwa etapy to budowa basenów krytych: rekreacyjnego oraz przylegającego do niego obiektu pływacko-sportowego z sześcioma torami o długości 25 metrów. Właśnie zakończyła się ich budowa. Natomiast dwa kolejne etapy inwestycji dotyczą budowy odkrytych basenów i są planowane w przyszłości.

INFRASTRUKTURA

Będzie zielen i perony wiedeńskie. Już wiemy, kiedy ruszy remont Starowiślnej

Anna Piątkowska

Rozpoczęcie remontu ulicy Starowiślnej zaplanowano na początek przyszłego roku. Będą spore utrudnienia. Co prawda ruch samochodowy ma zostać utrzymany, ale znikną tramwaje.

Zgodnie z decyzją pełniącego obowiązki prezydenta Krakowa Stanisława Kracika ul. Starowiślna nie będzie przebudowywana, a tylko remontowana. Bez zmian pozostanie obecny układ chodników, jezdni, torowiska i miejsc parkingowych – Starowiślna pozostanie ulicą dwukierunkową. – Przez cały czas trwania remontu będziemy chcieli utrzymać jeden kierunek ruchu dla samochodów od ul. Dietla do mostu Powstańców Śląskich. W zależności od zaawansowania prac i wymiany torowiska będzie to po jednej lub drugiej stronie jezdni – wyjaśnia Krzysztof Wojdowski, rzecznik Zarządu Dróg Miasta Krakowa. – Natomiast tramwaje zostaną skierowane na trasy objazdowe.

Prace mają się rozpocząć z początkiem 2027 r. i potrwać rok. Będą prowadzone w dwóch lub trzech etapach. I etap obejmie odcinek od ul. Dietla, zmierzając w kierunku mostu. Torowisko zostanie wyremontowane tak, by zminimalizować hałas komunikacyjny. W trakcie remontu zbudowane zostaną perony wiedeńskie, wykonane przez podniesienie jezdni do poziomu chodnika w rejonie przystanku. Takie rozwiązanie ułatwia wsiadanie do tramwaju, spowalnia ruch i zwiększa bezpieczeństwo pieszych.

Starowiślna wprawdzie nie zostanie przebudowana, ale ma się na niej pojawić zielen, co oznacza pewne zmiany w stosunku do obecnego kształtu tej ulicy. – Prowadzimy jesz-



Po remoncie Starowiślna pozostanie dwukierunkowa

cze konsultacje z Miejską Ogrodniczką, Zarządem Zieleni Miejskiej oraz z Dzielnicą I na temat tego, jak wprowadzić zielen, której dziś tam brakuje. W tej kwestii musi zostać wypracowany kompromis, bo mówimy o czymś kosztem czegoś, czyli kilku miejsc parkingowych – tłumaczy rzecznik ZDMK.

Wyjaśnia też, że trwają rozmowy z zarządcami sieci wodociągowych, gazowych czy teletechnicznych, które przebiegają pod ulicą Starowiślną, aby ewentualne prace związane z ich wymianą zostały wykonane przed pracami związanymi z wymianą torowiska. – Chcemy, by uciążliwość związana z remontem była dla mieszkańców jak najmniejsza – dodaje.

Miasto szacuje koszty remontu na 66 mln zł brutto. Pieniądze w całości mają pochodzić z funduszy Krakowa, z puli zapisanej na ten cel w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2027–2028 (chodzi o pieniądze, które miały być wkładem własnym do inwestycji unijnej).

POWIAT MYŚLENICKI

Brutalnie zaatakowali mężczyznę w Pcimiu

Barbara Cirył

Dwóch 18-latków brutalnie zaatakowało 24-latka. Użyli maczety i gazu pieprzowego. Zdarzenie miało miejsce w Pcimiu podczas Dnia Kliszczaka, niedaleko od miejsca imprezy. Poszkodowany trafił do szpitala, a sprawcy do aresztu.

Funkcjonariusze, którzy przybyli na miejsce, zastali poszkodowanego 24-latka. Ustallili, że został on zaatakowany przez nieznanego mu osoby. Poszkodowany relacjonował, że najpierw doszło do sprzeczki, która szybko przerodziła się w agresję fizyczną. – Jeden z napastników miał kopnąć, a następnie doszło do szarpnięcia. Pokrzywdzony zauważył, że napastnik posiada maczetę. Chwilę póź-

niej dołączył do niego drugi mężczyzna. Pokrzywdzony został zaatakowany gazem pieprzowym, co uniemożliwiło mu obronę i ucieczkę. Sprawcy mieli zadać mu uderzenia ostrym narzędziem, powodując rany cięte kończyn górnych. Obrażenia nie zagrażały jego życiu, jednak wymagały pomocy medycznej – relacjonuje małopolska policja.

24-latek został zabrany do szpitala. Nie znał napastników i nie potrafił ich rozpoznać. Policjanci z Myślenic zaczęli poszukiwania sprawców. W ciągu kilku dni zatrzymali dwóch młodych mężczyzn. – Ustalenia policjantów wskazały na dwóch 18-letnich mieszkańców gminy Myślenice – informuje policja.

Pierwszego zatrzymano 1 lipca. Drugi został namierzony 6 lipca i również został zatrzymany.



Policjanci aresztowali dwóch podejrzanych o atak na 24-latka

Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 18-latkom zarzutów dotyczących wspólnego i w porozumieniu dokonania ataku z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec obu podejrzanych tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy. Grozi im do 8 lat pozbawienia wolności.

PORZĄDEK POGRZEBÓW

DZIŚ ŻEGNAMY

Cmentarz Rakowicki

9:00 – Józef Zyguła (lat 98)
9:40 – Krystyna Poręba (lat 70)
10:20 – Danuta Wawrzecka-Porembalska (lat 89)
11:00 – Maria Bronkiewicz (lat 89)
11:00 – Liliana Kąkol (lat 84)
11:40 – Anna Stefańska (lat 80)
12:20 – Leszek Jaszczur (lat 85)
13:00 – Helena Czepułkowska (lat 88)
13:40 – Ewa Kotarska (lat 88)

Cmentarz Prądnik Czerwony

10:20 – Jan Pieszczyk (lat 72)
10:20 – Maria Knapik-Ratajczak (lat 68)
11:00 – Marek Chmiel (lat 81)
11:00 – Edward Branecki (lat 77)
11:40 – Maria Ochab (lat 56)

12:20 – Robert Pazurkiewicz (lat 60)
13:00 – Irena Dach (lat 70)
13:40 – Henryk Koziół (lat 84)

Cmentarz Grębałów

10:20 – Lucyna Chmielińska (lat 91)
11:00 – Mariusz Biernacki (lat 44)
11:40 – Piotr Deka (lat 99)
12:20 – Józef Misiak (lat 75)
13:00 – Ryszard Gądek (lat 72)
13:40 – Krzysztof Kubat (lat 26)

Cmentarz Podgórski

10:00 – Małgorzata Jędrzejowska (lat 75)
11:00 – Andrzej Hajduga (lat 75)
Cmentarz Prokocim
13:00 – Bogusława Sikora (lat 49)
Cmentarz Wola Duchacka
14:00 – Leszek Burzyński (lat 74)

PODHALE

„Prawo śniegu” w Senacie. Szansa dla narciarzy czy atak na własność?

Marcin Szkodziński

W Senacie przygotowano rewolucyjny projekt ustawy, który ma rozwiązać problem blokowania tras narciarskich przez pojedynczych właścicieli gruntów. Tak zwane „prawo śniegu” ma uregulować status prawny gruntów i dać drugie życie polskim stacjom narciarskim.

Projekt wprowadza mechanizmy wzorowane na modelach alpejskich. Pod dokumentem podpisało się 12 senatorów: Ryszard Bober, Piotr Masłowski, Gustaw Marek Brzezina, Waldemar Pawlak, Andrzej Dziuba, Jacek Trela, Grzegorz Fedorowicz, Wadim Tyszkiewicz, Zygmunt Frankiewicz, Józef Zając, Jan Filip Libicki oraz Maciej Żywno.

Koniec weta czy zamach na własność?

Nowe przepisy uderzają w dotychczasową praktykę, w której brak zgody choćby jednego właściciela fragmentu gruntu pozwalał na zablokowanie funkcjonowania całego stoku. W ten sposób w przeszłości upadły m.in.



Rok 2014, rozgradzanie stoku na Gubałówce. Do dziś nikt z tej góry nie zjechał na nartach. Nowe prawo to zmienia?

trasy narciarskie na Gubałówce i Nosalu w Zakopanem, Butorowym Wierchu w Kościelisku czy Galicowej Grapie w Poroninie.

Przeciwnicy regulacji stawiają fundamentalne pytanie: czy nowe przepisy nie są ukrytym zamachem na konstytucyjne prawo własności? Z drugiej strony, zwolennicy wskazują na paraliż inwestycyjny i zbliżający się kryzys działających obecnie stacji. Większość wieloletnich umów dzierżawy terenów pod wyciągami dobiega właśnie końca. Bez nowych regulacji podpisanie kolejnych porozumień ze wszystkimi właścicielami może okazać się niemożliwe.

Projektodawcy powołują się na opinie konstytucjonalistów z Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy wskazują, że ograniczenie prawa własności na cele publiczne za słusznym odszkodowaniem jest zgodne z Konstytucją RP.

Najważniejsze założenia projektu

- Do ustawy o gospodarce nieruchomościami dodaje się punkt „9e”, który uznaje budowę, utrzymanie i eksploatację m.in. kolei linowych, wyciągów narciarskich, tras zjazdowych i narciostad realizowanych przez podmioty niepubliczne za cel publiczny.

- Obiekt powstały w tym trybie musi być publicznie udostępniany do celów sportowo-rekreacyjnych, choć inwestor zachowuje prawo do pobierania opłat (np. za bilety/karnety).
- Projekt wyklucza pozbawienie własności. Wójt, burmistrz lub prezydent miasta może jedynie ograniczyć sposób korzystania z nieruchomości na okres do 30 lat w drodze decyzji administracyjnej.
- Aby inwestor mógł ubiegać się o decyzję administracyjną, inwestycja musi być zgodna z planem zagospodarowania, uzyskać zgodę rady gminy oraz posiadać pisemną zgodę właścicieli minimum 75% powierzchni projektowanej stacji.
- Zanim urzędnicy wydadzą decyzję, inwestor musi udowodnić, że przez co najmniej dwa miesiące prowadził z właścicielem bezskuteczne rokowania polubowne.
- Właścicielom przysługuje coroczne odszkodowanie ustalone przez niezależnego rzeczoznawcę.
- Właściciel może też zażądać od inwestora wykupienia całej działki lub jej części. ©

NOWOSĄDECKIE

Budowa sądeczanki coraz bliżej, czas zrobić 11 tysięcy odwiertów



GDDKiA wybrała wykonawców koncepcji programowych dla dwóch fragmentów przyszłej sądeczanki

Alicja Falek

Dwa i pół roku potrwa prace związane z przygotowaniem koncepcji programowych dla dwóch fragmentów przyszłej sądeczanki, czyli przebudowy DK 75 na odcinku Wytrzysszka - Łososina Dolna oraz Tęgoborze - Nowy Sącz. Potem będzie przetarg na projekt i budowę.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Krakowie 14. lipca podpisała umowy z wykonawcami koncepcji programowych dla dwóch fragmentów przyszłej sądeczanki, czyli nowego przebiegu DK 75.

Umowę z firmą Databout podpisano na odcinek Wytrzysszka - Łososina Dolna. Z kolei konsorcjum firm Transprojekt-Warszawa oraz Infra-Centrum Doradztwa zajmie się odcinkiem Tęgoborze - Nowy Sącz. Obie firmy wyłoniono w przetargu 18 czerwca. W związku z tym, że nie wpłynęły żadne odwołania, można było przystąpić do formalnego podpisania obu umów.

Może być dużo problemów

- Jesteśmy z harmonogramem dwa miesiące do przodu. Teraz przed obydwojema wykonawcami badania geologiczne, to jest ponad 11 tysięcy odwiertów na terenie obu odcinków sądeczanki - wskazuje Maciej Ostrowski, dyrektor krakowskiego oddziału GDDKiA. - Tutaj wchodzi w grę różnego typu pozwolenia. Jeśli nas miesz-

kańcy nie wpuszczą w teren, to będzie konieczne pozyskanie decyzji wojewody na takie prace. Może pojawić się po drodze dużo problemów technicznych, dlatego ten etap inwestycji potrzebuje tak dużo czasu.

Wartość prac na odcinku Wytrzysszka - Łososina Dolna to niemal 6,6 mln zł. Czas realizacji zadania to 30 miesięcy.

Koncepcja programowa dla odcinka Tęgoborze - Nowy Sącz kosztować będzie ponad 12,5 mln zł. Wyjazd z Nowego Sącza ma zostać całkowicie przebudowany na odcinku 9 km. Dzisiejszą, jednojezdniową DK 75 zastąpi nowoczesna, dwujezdniowa droga. Tutaj czas realizacji jest krótszy - 27 miesięcy.

Łososina Dolna czeka na tunel pod Justem

Zapowiedź wytyczenia nowego przebiegu sądeczanki na odcinku Łososina Dolna - Tęgoborze cieszy wójta gminy Łososina Dolna. - O to, by sądeczanka biegła tunelem pod Justem zabiegaliśmy od początku. To kosztowne rozwiązanie, ale najbardziej oszczędne, jeśli popatrzymy na czynnik ludzki. Forsowany przez inwestora wariant C dzielił nam drogą takie miejscowości jak: Tęgoborze, Biała Woda, Świdnik, Rojówka, Łyczanka, Wronowice i Łososina Dolna - podkreśla wójt Adam Wolak. - Natomiast wariant A, czyli tzw. wariant samorządowy, w przypadku gminy Łososina Dolna jest najmniej kolizyjny, najmniej uciążliwy i najmniej mamy tutaj wyburzeń i wysiedleń, jeśli chodzi o naszych mieszkańców. ©

TRZEBINIA

Petycja w sprawie ronda Ofiar Wołynia trafiła do Urzędu Miasta

Sławomir Bromboszcz

Do Urzędu Miasta w Trzebini została złożona petycja w sprawie nadania rondu u zbiegu ulic Sikorskiego i Kwiatowej nazwy „Ofiar Wołynia”. Pod dokumentem podpisało się kilkaset osób, a do petycji dołączono również opinie i stanowiska kilku instytucji oraz organizacji.

Teraz inicjatorzy czekają na rozpoczęcie procedury przez samorząd. Zgodnie z obowiązującymi przepisami petycja powinna zostać rozpatrzona przez właściwe organy Rady Miasta Trzebini, które zdecydują o dalszych losach propozycji.

- Liczymy na merytoryczną dyskusję i spokojne rozpatrzenie wniosku. Zależy nam na godnym upamiętnieniu ofiar oraz zachowaniu pamięci historycznej w przestrzeni naszego miasta - podkreśla Ruben Gawlak, inicjator akcji.

Złożenie petycji zbiegło się z obchodami Narodowego Dnia Pamięci o Polakach - Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej. Szczególne znaczenie ma data 11 lipca - rocznica tzw. Krwawej Niedzieli na Wołyniu z 1943 roku, uznawanej za punkt kulminacyjny rzezi wołyńskiej. Tego dnia oddziały Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów frakcji Stepana Bandery (OUN-B), Ukraińskiej Po-

wstańczej Armii (UPA), przy udziale części ukraińskiej ludności cywilnej, przeprowadziły skoordynowane ataki na dziesiątki polskich miejscowości, dokonując masowych mordów na ludności cywilnej.

Jak podkreślają inicjatorzy petycji, wybór nazwy „Ofiar Wołynia” nie ma charakteru politycznego, lecz służy wyłącznie upamiętnieniu zamordowanych oraz pielęgnowaniu pamięci. Nazwa rondo, jako element przestrzeni miejskiej, mogłaby przypominać o tragicznych wydarzeniach sprzed ponad 80 lat.

Do petycji dołączono nie tylko podpisy mieszkańców, ale także opinie kilku instytucji i organizacji, które wyraziły poparcie dla inicjatywy. Organizatorzy liczą, że zgromadzony



Podczas zbiórki podpisów pod wnioskiem w sprawie nazwy podpisało się kilkaset osób

materiał będzie istotnym argumentem podczas prac komisji oraz późniejszego głosowania Rady Miasta. ©

LETNIE ZWIEDZANIE

Jeden bilet, cztery perły krakowskiego średniowiecza. Muzeum Krakowa zaprasza



Na trasie znalazły się cztery „perły krakowskiego średniowiecza”: Rynek Podziemny, Wieża Ratuszowa, Mury Obronne i Barbakan

Anna Piątkowska

Bilet łączony na cztery oddziały Muzeum Krakowa to nowa oferta, którą tego lata uruchomiła instytucja. Na jej trasie znalazły się cztery „perły krakowskiego średniowiecza”: Rynek Podziemny, Wieża Ratuszowa, Mury Obronne i Barbakan.

Średniowieczna opowieść to motyw, który Muzeum Krakowa ożywia tego lata, ale – jak mówi nam Michał Niezabitowski, dyrektor Muzeum Krakowa – nie jest to projekt wyłącznie na wakacje, a element szerszego planu dotyczącego średniowiecznego Krakowa, którym w najbliższym czasie instytucja będzie się zajmować.

Rynek Podziemny to od lat jeden z chętniej odwiedzanych oddziałów Muzeum Krakowa. Mieszcząca się pod płytą Rynku Głównego placówka opowiada o życiu toczącym się w tym miejscu kilkaset lat temu, począwszy od 1257 roku, kiedy to został wytyczony Rynek Główny.

Na samej płycie Rynku Głównego znajduje się wieża Ratusza – symbol samorządności Krakowa. Pierwsze informacje o miejskim Ratuszu, do którego należała Wieża, pochodzą z roku 1316. W tym miejscu można nie tylko poczuć historię, ale też spojrzeć na Kraków z lotu ptaka.

Kolejnym przystankiem na średniowiecznej trasie jest Barbakan z 1499 roku, będący unikalnym przy-

kładem średniowiecznej militarnej budowli obronnej. Powstał jako jeden z członów warownego zespołu Bramy Floriańskiej.

Bilet łączony na średniowieczne atrakcje obejmuje także Bramę Floriańską z murami obronnymi – to miejsce zna każdy, turyści chętnie robią tu pamiątkowe selfie, ale ta opowieść nie jest skrojona pod turystów, to przecież historia, która zacieka także mieszkańców. Tę opowieść można teraz poznać w czasie jednej wycieczki. Bilet łączony do średniowiecznych atrakcji kosztuje 64 zł, ulgowy 56 zł, a rodzinny 128 zł.

Otwieranie Bram Miasta to wydarzenie, które w maju powróciło do Krakowa po długiej nieobecności. Dziś można je obserwować niemal codziennie, od wtorku do niedzieli.

– W Krakowie otoczonym murami bardzo ważnym obyczajem, a także potrzebą miasta było codzienne otwieranie bram miasta. Leżało ono w gestii burmistrza, dziś jego odpowiednikiem jest prezydent, który mógł też wydać klucze drabom, czyli strażym miejskiej. Otwarcie bram oznaczało, że miasto rozpoczyna swe codzienne życie. Gdy mury zostały zburzone, obyczaj zanikł, ale mamy wrażenie, że symbolika otwartej bramy jest dziś szczególnie ważna, w sytuacji, gdy różne bramy próbujemy zamknąć obawiając się wielokulturowości – mówił dyrektor Muzeum Krakowa, które wielowiekowy zwyczaj ożywiło. – Jesteśmy miastem, które w herbie ma otwartą bramę.

LITERATURA

Od „Idealnej” po „Słuch”. Bo potwory siedzą z nami...

Anna Piątkowska

Do księgarni właśnie trafiła najnowsza powieść Magdy Stachuli „Słuch”. Autorka psychologicznych thrillerów świętuje nią dekadę swojej obecności na rynku książki.

Swą debiutancką powieścią „Idealna” Magda Stachula wprowadziła na polski rynek literacki gatunek domestic noir. Jego akcja toczy się głównie za zamkniętymi drzwiami domów, skupiając się na toksycznych relacjach, obsesjach i przemocy w czterech ścianach. – Potwory nie czają się w ciemnym lesie, ale siedzą z nami przy kuchennym stole – wyjaśnia pisarka.

Gatunek trafił w gusta czytelników, autorka ma na koncie już 15 powieści przetłumaczonych na włoski, francuski, czeski i ukraiński. Jej thriller „Nieobliczalna” trafił też na ekrany, stając się hitem platformy Amazon Prime Video. W bohaterów książki Stachuli wcielili się m.in. Julia Wieniawa, Andrzej Seweryn, Magda Cielecka, Agnieszka Grochowska.

W powieściach Stachuli swe mroczne oblicze ujawniają nie tylko najbliżsi, ale i nowoczesne technologie. Pisarka jako jedna z pierwszych w Polsce pokazała, jak narzędzia codziennego użytku mogą stać się bronią w rękach stalkerów i oprawców.

Do księgarni trafiła właśnie najnowsza powieść krakowskiej pisarki



Magda Stachula w ulubionej kawiarni na Kazimierzu

„Słuch”. To drugi tom serii o zwodniczych zmysłach, po „Wzroku”, który ukazał się jesienią ubiegłego roku.

Akcja serii dzieje się w Krakowie, tym razem jednak pisarka zabiera czytelników w malownicze plenery, m.in. ścieżkę w koronach drzew Bramy w Gorce czy słowacką Bachledową Dolinę, które odgrywają w powieści rolę niemal równorzędną z głównymi bohaterami. Na szlakach turystycznych Bramy w Gorce zostają odnalezione zwłoki młodej kobiety, a niemal jednocześnie na policję zgłasza się zrozpaczona matka, przekonana, że jej córce stało się coś złego. Wówczas do gry wchodzi komisarz Julia Kosela. Tak rozpoczyna się intrygująca i pełna napięcia opowieść „Słuch”.

To rasowy thriller sensoryczny. Przenosząc akcję w odizolowany klimat gór, Stachula stawia pytanie, co zrobić, gdy zaczynają nas zwodzić zmysły. – Każdy tom to inny ludzki zmysł, w serii pokazuję, jak bardzo potrafiamy nas one zwodzić – mówi pisarka. – Przez te 10 lat zamykałam moich bohaterów w złotych kłatkach nowoczesnych apartamentów, kazałam im wątpić w ludzi, których kochają. W serii „Zwodnicze Zmysły” idę o krok głębiej, sprawdzam, jak to jest, gdy najgorszą pułapką staje się nasze własne ciało i umysł.

Wprawdzie zazwyczaj miejsce, w którym rozgrywa się akcja, nie jest tak ważne jak najbliższe otoczenie, ale Magda Stachula chętnie umieszcza swoich bohaterów w Krakowie. Tak było w debiutanckiej „Idealnej”, której bohaterka Anita mieszka na ul. Starowiślniej, bywa na Kazimierzu, w kawiarniach i wielu innych miejscach w mieście, które zostały opisane w powieści. Kraków wracał do książek Magdy Stachuli także wiele razy po debiucie – a powstało w od tego czasu kilkanaście tytułów.

– Lubię Kraków. To miejsce, które wybrałam na miejsce do życia, a Kazimierz jest mi szczególnie bliski. Bywam tu często ja i moi bohaterowie – mówiła nam Magda Stachula w programie „Moje miejsce w Krakowie”.

Autorkę często można spotkać w jej ulubionej kawiarni na Kazimierzu, gdy snuje literackie intrygi.

INWESTYCJE

Na krakowskim Zwierzyńcu powstaje nowoczesny klub kultury

Anna Piątkowska

W dawnym Domu Zwierzyńskim – oddziale Muzeum Krakowa – miasto planuje stworzyć nowoczesny dom kultury z salą koncertową. Zarząd Inwestycji Miejskich podpisał właśnie umowę na opracowanie dokumentacji projektowej dla przyszłego Klubu Kultury „Zwierzyniec”.

Dokumentacja będzie podstawą do kolejnych etapów inwestycji, której celem jest stworzenie nowoczesnej, dostępnej i funkcjonalnej przestrzeni kulturalnej dla mieszkańców Zwierzyńca. Przetarg wygrała firma Kumstudio Sp. z o.o.

Z końcem ubiegłego roku, po niemal 30 latach Muzeum Krakowa zamknęło Dom Zwierzyński. Budynek był w złej kondycji technicznej. Po remoncie ma się stać nowocze-

snym domem kultury. Jak informuje ZIM, w budynku znajdą się m.in. sala koncertowa, wystawiennicza i konferencyjna, sale warsztatowe i edukacyjne, pracownia plastyczna i ceramyczna, sala taneczna i fitness oraz przestrzeń do zajęć muzycznych.

Budynek będzie miał trzy kondygnacje nadziemne i piwnicę, a jego powierzchnia użytkowa wyniesie ponad 420 m. Zmieni się też przestrzeń wokół. Planowane jest uporządkowanie zieleni, stworzenie ogrodu umożliwiającego organizację wydarzeń plenerowych, przygotowanie miejsc dla rowerów i przebudowa parkingu.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544962



FOKUS

• Z udziałem Jolanty Sobierańskiej-Grendy **odbędzie się posiedzenie Zespołu Trójstronnego ds. Ochrony Zdrowia**

WARSZAWA

Raport NIK o Szpitalu Południowym. Kontrolerzy mają sporo zarzutów

Kontrolerzy wskazali szereg nieprawidłowości dotyczących m.in. organizacji pracy, rozliczeń z NFZ, stanu technicznego placówki oraz funkcjonowania Centrum Chirurgii Kręgosłupa

Marcin Koziestański

Kontrola obejmowała działalność szpitala w latach 2022–2025. Jak wynika z raportu, NIK negatywnie oceniła sposób organizacji pracy personelu medycznego, wskazując, że prowadził on do nadmiernego obciążenia pracowników. Jeden z lekarzy przepracował w ciągu miesiąca 304 godzin i 30 minut, a jedna z pielęgniarek 249 godzin.

W ocenie NIK znaczne wydłużenie czasu pracy świadczonej przez personel medyczny ma nie tylko negatywne skutki dla samego personelu, ale może mieć niekorzystny wpływ na jakość udzielanych świadczeń zdrowotnych, w tym na zdrowie lub życie pacjentów.

Z ustaleń kontrolerów wynika również, że na badanych oddziałach (chirurgii ogólnej oraz chorób wewnętrznych) dyżurowało znacznie mniej personelu niż deklarowano Narodowemu Funduszowi Zdrowia.



FOT. ADRIAN GRUCIK/CC BY-SA 3.0

Kontrola NIK w warszawskim Szpitalu Południowym objęła lata 2022–2025 i została rozpoczęta jeszcze we wrześniu 2025 roku

W raporcie zwrócono także uwagę na funkcjonowanie Warszawskiego Centrum Chirurgii Kręgosłupa. Choć było ono szeroko re-

klamowane, formalnie nie istniało w strukturach placówki.

Na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej – w ramach którego

funkcjonowało WCCK – nie zapewniono należytego rozdzielania udzielania świadczeń pacjentom nieodpłatnie (finansowanych ze środków publicznych na podstawie umowy z NFZ) i odpłatnie. Personel, sprzęt i sale finansowane przez NFZ były w tym samym czasie wykorzystywane do celów komercyjnych. Grafiki lekarzy były rozpisywane tak, że w tym samym czasie pracowali oni w ramach umowy z NFZ i komercyjnie.

Pokoje przeznaczone dla pacjentów WCCK – tzw. pokoje łóżkowe – nie były odpowiednio wyposażone: brakowało tam m.in. umywalk, mydła i ręczników papierowych. Zamiast tego w środku jednego z pokoi były telewizor, meble (fotele, stół, kozetka lekarska) oraz aneks kuchenny, a większa część jego powierzchni użytkowej nie była wykorzystana.

Trzaskowski: Wyciągniemy wnioski z raportu NIK

– Dokładnie analizujemy raport NIK na temat Szpitala Południowego

i wyciągniemy z niego wnioski – poinformował podczas konferencji w ratuszu prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. – Zależy nam, by Szpital Południowy i warszawska opieka zdrowotna mogły funkcjonować normalnie – dodał.

Trzaskowski zaznaczył, że zareagował natychmiast po ujawnieniu nieprawidłowości w tym szpitalu. Podkreślił, że podjęte zostały decyzje dotyczące zarządu i rady nadzorczej tej placówki. Przypomniał, że przyjął też rezygnację dwóch swoich zastępczyni – Renaty Kaznowskiej i Aldony Machnowskiej-Góry – podjął też decyzję o odpolitycznieniu miejskich spółek.

Śledztwo i kontrole

Sprawa Szpitala Południowego nabrała rozgłosu po publikacji portalu Zero.pl z 15 czerwca. Według ustaleń portalu pracujący w tej placówce lekarz Dawid Kacprzyk – wówczas koordynator SOR-u i radny KO w Ursusie – miał w trakcie specjalizacji z anestezjologii zarobić w 2025 roku około 1,6 mln zł. Portal informował też o zarzutach dotyczących preferencyjnego traktowania polityków Koalicji Obywatelskiej na oddziale tego szpitala.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwa dotyczące Szpitala Południowego.

W placówce kontrole prowadzą m.in. NFZ, stołeczny ratusz, Państwowa Inspekcja Pracy i CBA.

PROKURATURA

Zarzuty dla szefów Polskiej Fundacji Narodowej

Marcin Koziestański

Maciej Ś., były członek zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, usłyszał zarzuty nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków.

– Maciej Ś. usłyszał zarzut m.in. nielegalnego finansowania partii politycznych PiS i Solidarnej Polski – poinformował w środę rano prokurator regionalny w Rzeszowie Jaromir Rybczak.

Jak wyjaśnił, nie chodzi w tym przypadku o środki finansowe, tylko o usługi marketingu politycznego. Wobec podejrzanego zastosowano zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu.

We wtorek wieczorem zarzuty w tej samej sprawie usłyszał inny były członek zarządu PFN Cezary J. Obaj jako członkowie zarządu Polskiej Fundacji Narodowej uruchomili w 2017 roku środki fundacji na kampanię „Sprawiedliwe sądy”. Przystępstwo zarzucane podejrzanym zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

PRZESŁUCHANIE

Prezydent Karol Nawrocki w prokuraturze

Karolina Wrońska

Prezydent Nawrocki przesłuchany w charakterze świadka w śledztwie w sprawie nieodpłatnego korzystania z pokoi i apartamentów w Muzeum II Wojny Światowej.

O przesłuchaniu prezydenta poinformowało w środę Radio Gdańsk. Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gdańsku prok. Mariusz Duszyński

potwierdził PAP te doniesienia i przekazał, że do przesłuchania doszło 9 lipca. – Prezydent RP Karol Nawrocki został przesłuchany w charakterze świadka. Przesłuchanie odbyło się w Warszawie, w Pałacu Prezydenckim – powiedział Duszyński.

Prokurator wyjaśnił, że Nawrocki został przesłuchany ze względu na to, że w okresie objętym śledztwem pełnił funkcję dyrektora Muzeum II Wojny Światowej. Dodał, że w charakterze świadków przesłuchani zostali także pozostali dyrektorzy instytucji, którzy kierowali nią w okresie objętym postępowaniem.

KRÓTKO

Warszawa

Premier Tusk bez immunitetu poselskiego

Sejmowa komisja regulaminowa stwierdziła w środę poprawność zrzeczenia się przez premiera Donalda Tuska (KO) immunitetu poselskiego w związku z prywatnym aktem oskarżenia skierowanym wobec niego przez Instytut Polski Suwerennej. Instytut chce skarżyć Tuska za pomówienie ws. finansowania przez Zondacrypto. Premier zrzekł się immunitetu 2 lipca.

PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545626



IRAN / USA

Armia amerykańska przeprowadziła kolejną falę ataków na Iran

Anna Nagel

Amerykańska armia poinformowała w serwisie X, że w środę w południe czasu polskiego przeprowadziła nową falę ataków na Iran. Nalot trwał 90 minut i objął instalacje militarne na wyspie Wielki Tunb, położonej w cieśninie Ormuz – przekazało Centralne Dowództwo USA (CENTCOM).

Zaatakowano systemy obrony wybrzeża oraz magazyny i wyrzutnie pocisków manewrujących – poinformował CENTCOM. Ostrzał „doprowadził do dalszej degradacji zdolności Iranu do atakowania cywilnych statków w cieśninie Ormuz” – powiadomiła armia.

Wielki Tunb leży ponad 20 km na południe od irańskiej wyspy Keszem. Jest administrowany przez Iran jako część prowincji Hormozgan, jednak pretensje do wyspy zgłaszają również Zjednoczone Emiraty Arabskie. Wyspa jest kluczowym punktem irańskiej obrony morskiej.

Dziennik „New York Times” ocenił, że w ciągu ostatniej doby nasiliły się obawy o ponowny wybuch pełnoskalowej wojny na Bliskim Wschodzie.

Iran ponownie zablokował cieśninę Ormuz w miniony weekend, zapowiadając, że utrzyma ten stan

do zakończenia amerykańskiej „agresji”. Wznowił też ataki na statki handlowe. W odpowiedzi Stany Zjednoczone przywróciły we wtorek blokadę irańskich portów i wznowiły bombardowania wybrzeża – przypomniła agencja AFP. Teheran został jak dotąd oszczędzony, podobnie jak instalacje naftowe i gazowe arabskich państw regionu Zatoki Perskiej.

Prezydent USA Donald Trump rozmawiał we wtorek w Operation Room o rozległej ofensywie na Iran, znacznie szerszej niż obecne uderzenia w cieśninie Ormuz – przekazał w środę amerykański portal Axios, powołując się na trzy źródła zaznajomione ze sprawą.

PAP



Prezydent Donald Trump rozmawiał we wtorek w centrum dowodzenia o ofensywie na Iran

UKRAINA

Zelenski: Naszym głównym celem jest Ukraina bez Rosji

Anna Nagel

Celem państwa ukraińskiego jest Ukraina bez Rosji, bez wojny i w Unii Europejskiej – oświadczył w środę prezydent Wołodymyr Zełenski, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

– Naszym głównym celem nie jest Rosja bez benzyny, lecz Ukraina bez Rosji. Ukraina bez wojny. Ukraina z Europą. A także Ukraina i Europa bez zagrożenia ze strony Moskwy – powiedział Zełenski podczas przemówienia wygłoszonego w Kijowie z okazji obchodów Dnia Ukrainiejskiej Państwowości.

Prezydent podziękował „każdemu przywódcy, który robi wszystko, co w jego mocy, na rzecz wspólnego bezpieczeństwa, i robi wszystko, co konieczne dla Ukrainy”.

Szef państwa oznajmił, że Ukraina produkuje obecnie 10 mln dronów rocznie. – Pamiętam, jak po raz pierwszy publicznie ogłosiłem plan państwa: 1 mln dronów rocznie. Wszędzie panował sceptycyzm: zarówno w kraju, jak i za granicą. A teraz możemy stwierdzić: produkujemy 10 mln dronów rocznie. A wkrótce będzie 20 mln – poinformował.

– Ukraina po raz pierwszy tworzy własny system rakiet balistycznych i dalekiego zasięgu, i nie są to tylko projekty, lecz prawdziwa siła, która już działa i pokonuje odległości nieosiągalne wcześniej. 2884 kilometry – tyle wynosi odległość stąd do rafinerii w Omsku. To po prostu historyczna odległość, historyczna celność – zauważył prezydent.

Zełenski podkreślił, że w przeciwieństwie do Rosji, która atakuje budynki mieszkalne, szkoły i świątynie, Ukraina uderza „w sponso-



Zełenski podczas przemówienia z okazji obchodów Dnia Ukrainiejskiej Państwowości potwierdził aspiracje do Unii Europejskiej

rów Putina w tej wojnie oraz w narzędzia, które pomagają mu zabić ludzi”.

– Nie ma już na terytorium zła współrzędnych, które byłyby nieosiągalne dla ukraińskiej sprawiedliwości. Pół tysiąca naszych dronów na dobę – dziesiątki ich rafinerii, tankowce floty cieni, infrastruktura wojskowa Rosji odczuły to wszystko na własnej skórze. Nie należy kwestionować ukraińskiej państwowości – oświadczył.

Według Zełenskiego Ukraina może uzyskać zdolność do produkcji rakiet dla systemu Patriot – i tym samym stać się trzecim państwem w historii, które będzie wytwarzać rakietę do systemu Patriot na podstawie umowy licencyjnej.

– Chciałbym podziękować prezydentowi Stanów Zjednoczonych za decyzję polityczną, która już teraz ma charakter historyczny i która może ocalić życie tysięcy ludzi

na Ukrainie. Bardzo ważne jest, aby na tej drodze wszystko ułożyło się pomyślnie dla naszych stron, dla naszych zespołów. I aby rakietę do systemu Patriot z napisem »Made in Ukraine« jak najszybciej stały się rzeczywistością – oznajmił prezydent.

Zełenski podkreślił, że to właśnie ta rzeczywistość „przybliży bezpieczeństwo i zwycięstwo życia na Ukrainie”.

Przywódcy Ukrainy i USA spotkali się 8 lipca podczas szczytu NATO w Ankarze. Trump zapowiedział podczas rozmowy z Zełenskim, że Ukraina otrzyma licencję na produkcję rakiet do systemów Patriot w Ukrainie.

Amerykański prezydent przyznał, że firma produkująca rakietę (Lockheed Martin) jeszcze nie została o tym poinformowana, ale zapewnił, że będzie z tego powodu zachwycona, podobnie jak Ukraińcy.

PAP

NOWY JORK

Szkielet tyranozaura sprzedano za rekordową kwotę 50 mln dolarów

Anna Nagel

Szkielet tyranozaura, któremu nadano imię Gus, został sprzedany na aukcji Sotheby's w Nowym Jorku za rekordową kwotę 50,1 mln dolarów.

Szkielet został nazwany na cześć Gary'ego „Gusa” Lickinga, właściciela terenu w hrabstwie Harding w Dakocie Południowej, gdzie został on odkryty w 2021 r. Prace wykopaliskowe trwały aż trzy lata.

Wiek skamieniałości jest szacowany na ok. 67 mln lat. Jest ona uważana za jeden z największych i najbardziej kompletnych szkieletów dinozaura, jakie kiedykolwiek odkopano.

Gus ma 3,8 metra wysokości i był wystawiony w siedzibie domu aukcyjnego Sotheby's w Nowym

Jorku. Głowa dinozaura okazała się jednak zbyt ciężka i zamiast niej na szkielecie umieszczono replikę.

Szkielet został sprzedany za kwotę znacznie wyższą, niż szacowano podczas przedsprzedaży, wyceniając go na 20-30 mln dol. Kwota, za którą sprzedany został Gus, pobiła dotychczasowy rekord za skamieniałość dinozaura informuje w środę portal dziennika „The Guardian”. Poprzednim rekordzistą był stegozaur o imieniu Apex, sprzedany w 2024 r., również na aukcji Sotheby's, za 44,6 mln dol.

Portal zwraca uwagę, że w środowisku naukowców handel skamieniałościami dinozaurów wywołuje zaniepokojenie. Paleontolodzy obawiają się, że takie transakcje mogą zaszkodzić ich badaniom, umieszczając szkielety dinozaurów poza zasięgiem instytucji akademickich.

WŁOCHY

Opozycja chce przedterminowych wyborów

Anna Nagel

Koalicja rządząca premierki Włoch Giorgii Meloni przegrała we wtorek w Izbie Deputowanych tajne głosowanie nad zmianami w ordynacji wyborczej – poinformowała agencja Ansa.

Obóz rządzący przegrał głosowanie stosunkiem 187 do 188.

Premierka Meloni przed głosowaniem krytykowała decyzję o jego utajnieniu. Jak poinformował port-

tal Euronews, wstępne szacunki wskazują na to, że około 30 posłów większości albo nie zastosowało się do partyjnej rekomendacji głosowania „za”, albo w ogóle nie wzięło udziału w głosowaniu.

Opozycja zarzuca rządzącej koalicji, że dąży do zmiany systemu wyborczego w obawie przed porażką w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Głosowanie nad reformą wywołało sprzeciw opozycji, która zaapelowała o przeprowadzenie wcześniejszych wyborów.

– Po czterech latach rząd chce zmienić zasady gry. Bracia Włosi i Giorgia Meloni przypuścili zdradziecki atak na Włochów, przedstawiając fałszywą poprawkę dotyczącą preferencji – ocenił były premier i lider Ruchu Pięciu Gwiazd Giuseppe Conte, cytowany przez Anse.

Projekt zmian został zgłoszony przez Braci Włochów (FdI) wspólnie z ugrupowaniami Noi Moderati i Unii Centrum (UDC). Według jego autorów reforma miała zwiększyć stabilność rządów – podała hiszpańska agencja EFE.

ŚWIADCZENIA

Emerytura minimalna z ZUS. Kto ma do niej prawo, ile wynosi i czy trzeba składać wniosek

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba spełnić określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Wyjaśniamy, komu należy się najniższe gwarantowane świadczenie

Małgorzata Stempinska

Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, emerytura minimalna w Polsce wynosi 1978,49 zł brutto.

Wysokość przyszłej emerytury zależy przede wszystkim od długości aktywności zawodowej oraz odprowadzanych składek. Im dłużej pracujemy i im więcej składek trafia na nasze konto w ZUS, tym wyższa będzie przyszła emerytura. Warto jednak wiedzieć, że w Polsce obowiązuje również minimalna emerytura gwarantowana przez państwo.

Komu się należy emerytura minimalna

Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto. - Podwyższenie emerytury do minimalnej następuje tylko wtedy, gdy osoba spełnia określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Jeśli te warunki są spełnione, emerytura nie może być niższa niż minimalna kwota obowiązująca w danym roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba mieć osiągnąć powszechny wiek emerytalny. W Polsce wynosi on 60 lat dla kobiet i 65



Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto

lat dla mężczyzn. Jednak sam wiek nie wystarczy. Aby emerytura mogła zostać podwyższona do minimalnej, trzeba mieć także odpowiedni staż pracy.

Wynosi on:

- co najmniej 20 lat okresów składkowych (np. praca na etacie) i nieskładkowych (np. studia, pobieranie zasiłku chorobowego) w przypadku kobiet,
- co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych w przypadku mężczyzn.

Uwaga! Okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Jeśli ktoś spełnia te warunki, a wyliczona emerytura jest niższa od minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższy ją do tej kwoty.

Co się wlicza do stażu pracy

Do stażu pracy wlicza się przede wszystkim okresy, w których były opłacane składki na ubezpieczenia społeczne. Najczęściej jest to czas

pracy na umowie o pracę, prowadzenia działalności gospodarczej czy wykonywania pracy na podstawie niektórych umów cywilnoprawnych, jeśli były od nich odprowadzane składki. Do stażu mogą być zaliczane również tak zwane okresy nieskładkowe, na przykład czas pobierania zasiłku chorobowego czy urlopu wychowawczego. Te okresy również są brane pod uwagę przy ustalaniu prawa do emerytury minimalnej. Warto pamiętać, że umowa o dzieło nie wlicza się do stażu, ponieważ

od niej nie odprowadza się składek emerytalno-rentowych.

Może się zdarzyć, że ktoś osiągnie wiek emerytalny, ale nie ma wymaganego stażu pracy. Co w tej sytuacji?

- Taka osoba nadal może przejść na emeryturę, ponieważ osiągnięcie wieku emerytalnego daje prawo do złożenia wniosku o świadczenie. Jeśli jednak nie ma wymaganego stażu pracy, emerytura nie zostanie podwyższona do minimalnej. W takiej sytuacji jej wysokość zależy od składek zgromadzonych na koncie w ZUS oraz od średniego dalszego trwania życia. Jeśli ktoś pracował krótko albo składki były odprowadzane tylko przez niewielki czas, wyliczona emerytura może być niższa niż emerytura minimalna - wyjaśnia Krystyna Michałek.

Czy trzeba składać dodatkowy wniosek, aby emerytura została podwyższona do minimalnej?

Nie trzeba składać odrębnego wniosku o podwyższenie emerytury do kwoty minimalnej.

Przy rozpatrywaniu wniosku o emeryturę powszechną ZUS z urzędu sprawdza, czy osoba spełnia warunki do otrzymania emerytury minimalnej, w tym wymagany staż ubezpieczeniowy. Jeżeli warunki są spełnione, a wyliczona emerytura jest niższa od kwoty minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższa ją do wysokości emerytury minimalnej - bez konieczności składania dodatkowego wniosku.

©@

PO WALORYZACJI 2026

Tyle wynoszą od marca 2026 roku najniższe emerytury, renty i dodatki do nich

Małgorzata Stempinska

W tym roku emerytury i renty wzrosły o 5,3 proc. Zostały podwyższone z urzędu, bez konieczności składania jakichkolwiek wniosków.

Zwaloryzowane świadczenia są wypłacane w stałych terminach, czyli 1., 6., 10., 15., 20. i 25. dnia miesiąca. Jeśli termin wypłaty przypada w sobotę, niedzielę lub inny dzień ustawowo

wolny od pracy, pieniądze trafiają do świadczeniobiorców wcześniej, najpóźniej w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym ten termin.

Po podwyżce najniższe gwarantowane emerytury i renty wynoszą:

- emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy - 1978,49 zł brutto,
- renta socjalna - 1978,49 zł brutto,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renta szkoleniowa - 1483,87 zł brutto,

- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa - 2374,19 zł,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową - 1780,64 zł.

Wraz z waloryzacją świadczeń podstawowych wzrosły również dodatki i inne świadczenia pieniężne. Świadczenie przedemerytalne od 1 marca 2026 roku wynosi 1993,76 zł brutto.

Pozostałe dodatki do emerytur i rent wynoszą:

- dodatek pielęgnacyjny - 366,68 zł,
- dodatek za tajne nauczanie - 366,68 zł,
- dodatek kombatancki - 366,68 zł,
- dodatek dla sieroty zupełnej - 689,17 zł,
- dodatek kompensacyjny - 55,00 zł,
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy oraz niezdolnego do samodzielnej egzystencji - 550,02 zł,
- dodatek do renty inwalidy wojennego - 1403,90 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żoł-

nierzy górników przyznane przed 1 października 2019 roku - od 18,39 zł do 348,40 zł,
- ryczałt energetyczny - 336,16 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników ustalone w maksymalnej wysokości - 366,68 zł.

Każdy emeryt i rencista otrzymał z ZUS decyzję o nowej wysokości świadczenia. Dokument zawiera kwotę emerytury lub renty brutto na ostatni dzień lutego, zastosowany wskaźnik waloryzacji i wysokość świadczenia po waloryzacji. W przypadku osób pobierających dodatek pielęgnacyjny decyzja zawiera informację o jego nowej wysokości. ©@

KRAKOWSKI ODDZIAŁ IPN I „DZIENNIK POLSKI” PRZYPOMINAJĄ

Mogiła Trzech Stanisławów

Sulowa Cyrhla to polana w masywie Babiej Góry. Turystom jest znana jako punkt na szlaku do schroniska na Markowych Szczawinach i dawna lokalizacja chatki studenckiej, charakterystyczna ze względu na widoki, wiosenne krokusy i pozostałości szałasów. Krajoznawcom – jako stare góralskie osiedle, zapewne z czasów osadnictwa na prawie wołoskim, które swą nazwę zaczerpnęło od cyrhlenia, czyli nacinania kory wokół drzew, aby uschły, co ułatwiało karczowanie i uzyskiwanie polan wypasowych. Mniej znane pozostają wydarzenia z 1946 roku, gdy mieściło się tu obozowisko jednego z oddziałów partyzanckich antykomunistycznego podziemia

Krzysztof Pięciak

W lasach u stóp Babiej Góry powojenna partyzantka zaczęła działać już wiosną 1945 r. Zaczęło się od poakowskiego oddziału „Bunt”, powstałego jako tzw. grupa samoobrony, złożonego głównie z żołnierzy rozwiązanej AK, głównie oddziału „Chełm”. „Do lasu” – kryjówek wokół Juszczyna, Polan Juszczynskich, Skawicy – poszli, gdy Sowiet i komuniści zaczęli aresztować akowców. Dyscyplinują najbardziej zagorzałych komunistów, usiłując odbić zatrzymanych kolegów, zorganizować życie na ziemiach zachodnich. Oddział rozwiązał się po tym, jak 2 sierpnia 1945 r. komuniści ogłosili tzw. amnestię, przedstawianą jako szansa powrotu do „cywilnego” życia.

Od „Buntu” do „Błyskawicy”
Dla wielu z partyzantów „Bunt” – i innych podobnych grup samoobrony – powrót do konspiracji nastąpił już kilka miesięcy później. I tym razem przyczyniły się do tego narastające komunistyczne represje. Wiosną 1946 r. była w Małopolsce początkiem okresu, nazywanego tzw. partyzancką wojną: w całym województwie powstawały nowe oddziały partyzantki poakowskiej, narodowej i tworzonej oddolnie przez ludzi gotowych stawiać opór komunistom. Partyzantom szczególnie sprzyjał teren lesisty i górzysy – taki, jak w Beskidach. Sprzyjała także lokalna społeczność, widząca w partyzantach obrońców przed nadużyciami władzy i powszechnym po wojnie pospolitym bandytyzmem.

Podobnie działo się w rejonie Zawoi, Skawicy, Makowa i okolicznych wsi. „Dwa dni przed ustaloną datą [Józef Duda] »Dar« powiadomił kilku chłopaków, aby w dniu 14 kwietnia przed zmrokiem stawili się z bronią na zbiórkę w rejonie mostu żelaznego nad Skawą. Wśród powiadomionych byłem też i ja” – wspominał po latach Andrzej Bryndza „Borsuk” wydarzenia z wiosny 1946 r. i sformowanie oddziału „Błyskawica”, związanego zarówno z poakowską konspiracją, jak też z podhalańskim zgrupowaniem „Ognia”. „Pozyskiwanie broni, uniemożliwienie funkcjonowania UB, MO i niektórych urzędów administracyjnych, likwidowanie komite-



Masyw Babiej Góry, widok z okresu międzywojennego

tów partyjnych a ich członkom odbieranie i niszczenie legitymacji, opornym wymierzanie chłosty. Likwidowanie kolaborantów, donosicieli i zdrajców” – tak „Dar” tłumaczył cele działalności. I pouczał: „Na utrzymanie oddziału fundusze czerpać należy z banków. W żywność zaopatrywać się w sklepach państwowych. Pobieranie środków żywnościowych od indywidualnych gospodarzy winno być dokonywane za pełną odpłatnością”. W „terenach” dowodził „Dar” lub jego zastępca Mieczysław Sobolewski „Pruć”, z czasem, mianowany dowódcą grupy sabotażowo-dywersyjnej.

Tymczasem w Zawoi do konspiracji należał Stanisław Marek „Orlicz”. Kawalerzysta, oficer AK, oficjalnie leśnik w Suchej Górze, należał prawdopodobnie do organizacji „Nie”, a następnie do Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Utworzył grupę złożoną z mieszkańców Zawoi, Skawicy i okolic. Miał szerokie kontakty sięgające zarówno do okolicznych oddziałów partyzanckich, jak i na Żywiecczynę, gdzie na czele bitnej grupy NSZ działał ppor. Antoni Biegun „Sztubak”. Od wiosny 1946 r. miał też związki z „Błyskawicą” – i z czasem wszedł w jej skład. Gdy 6 czerwca w Makowie Podhalańskim poległ „Pruć”, to właśnie por. Stanisław Marek objął dowództwo całego oddziału, który w tym czasie zaczął używać nowej nazwy: „Armia Krajowa. Oddział partyzancko-dywersyjny »Blysk-Bunt«”.

Wopiści w podziemiu

W kontekście walk z niepodległościową partyzantką wymieniana się naj-

groźba aresztowania, postanowili dołączyć do partyzantki.

2 lipca 1946 r. pierwsza grupa uciekinierów ze straźnicy zebrała się w Zawoi, w gospodarstwie jednego z podkomendnych „Orlicza” – Zygmunta Surzyna „Gwiazdy”. Stamtąd pokierowano ich na polanę Sulowa Cyrhla, gdzie mieściło się partyzanckie obozowisko. Tu dołączyli pozostali dezertery, przyprowadzeni przez partyzanckich łączników; łącznie było ich dziesięciu. Już w obozie – gdzie przyjęto ich życzliwie – opowiedzieli, że na straźnicę przyjechało wojsko z Jabłonki i bezpieka, ppor. Woźnickiego pobito, żołnierzy aresztowano, powiązano i grożono im wywózką na Sybir.

Sulowa Cyrhla – to miejsce dogodne na partyzancki obóz. Górskie szałasy dawały schronienie, pobliskie potoki zapewniały dostęp do wody, a stromy stok od północnej strony utrudniał skryte podejście i zaskoczenie obozujących. Wtajemniczeni znali prowadzące na polanę szlaki, a obcym trudno znaleźć tę kryjówkę, ukrytą w rozległych babiogórskich lasach. Stąd partyzanckie patrole ruszały na akcje do Makowa i Osielca.

Oblawa

Gdy po jednej z akcji partyzanci wracali do obozowiska, zbiegł jeden z woźników, kpr. Franciszek Petryszyn. Przebiegł przez Zawoję, minął przełęcz Krowiarki i wyczerpany po przebyciu kilkunastu kilometrów dotarł do Jabłonki, gdzie w 42. Komendzie Odcinka WOP złożył meldunek. W kierunku obozowiska ruszyła oblawa.

Wiadomości o nadchodzącym przeciwniku dotarły do „Orlicza”. Część podkomendnych wysłał, by wciągnęli przeciwnika w zasadzkę; sam pozostał z resztą, by ewakuować obóz. Jednak wopiści minęli się z wysłaną im naprzeciw grupą, obeszlą obozowisko od północy (od strony Zawoi) i zajęli stanowiska w gęstym lesie. Zaatakowali z niespodziewanej strony, mając naprzeciw siebie polanę ograniczoną stromym stokiem utrudniającym odwrót. Gdy rozpoczęła się walka, „Orlicz” miał wydać rozkaz wycofania się w kierunku górnego skraju polany, a sam wraz z kilkoma ludźmi osłaniał odwrót ogniem broni maszynowej. Wtedy odniósł śmiertelną ranę; według partyzanckich re-

lacji miał go dobić oficer WOP. W ogniu walki miały rozlegać się – zanotowane przez jednego z partyzantów – okrzyki: „Wybić ich do nogi! Ogień na Dołęgowskiego!”. W boju poległ także plut. Stanisław Marszałek „Gwizd” oraz sierż. „Bielski” (najprawdopodobniej Stanisław Koczur). Co najmniej dwaj inni partyzanci odnieśli rany.

Trzy dni później poległym urządzono uroczysty pogrzeb na cmentarzu w Zawoi Centrum, który – co wyjątkowe w realiach powojennej Polski – odbył się z udziałem księdza i licznie zgromadzonych żałobników. Dwaj z poległych Stanisławów, Marek i Marszałek, byli w Zawoi znani. Nie interweniowały miejscowe placówki milicji ani WOP. Dziś pamiątką tej niezwykłej sytuacji, a zarazem świadectwem pamięci rodzin i mieszkańców Zawoi, są zadbane, partyzanckie groby. Pamiątką boju na Sulowej Cyrhli stały się lokalne nazwy, jakimi określano polanę: „Mogiła Trzech Stanisławów” i „Mogiła Trzech Partyzantów”.

„Huragan”

Wkrótce po walce dowództwo oddziału – pod nowym kryptonimem „Huragan” – przejął chor. Henryk Dołęgowski „San”. Kolejnych obław, prowadzonych przez WOP w okolicach Zawoi w połowie sierpnia, udało się uniknąć. I choć wopiści oceniali, że akcja na Sulowej Cyrhli doprowadziła do częściowego zlikwidowania „ugrupowania NSZ »Marka«” (pod tym pseudonimem identyfikowano „Orlicza”, błędnie przypisując jego grupę do NSZ), w istocie oddział przetrwał. Na Sulową Cyrhlę już jednak nie powrócili; ukrywali się w okolicach Grzechyni, Juszczynskich Polan, Skawicy i jej przysiółka Suchej Góry. Partyzanci i jej przysiółka Suchej Góry. Partyzanci przetrwali, wciąż walcząc, do początku 1947 r. Po wyjątkowo ciężkiej zimie, osaczani przez kolejne oblawy, nie mając już kontaktu z innymi zgrupowaniami, ujawnili się wiosną w ramach kolejnej ogłoszonej przez komunistów amnestii.

Nie zakończyło to jednak partyzanckich wątków spod Babiej Góry. Jeszcze na początku kolejnej dekady w okolicy pojawiały się ostatnie, już zaledwie kilkusobowe, grupy wywodzące się z podziemia niepodległościowego.

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Kajtek martwi się o Fionę, która nie pojawiła się w szkole. Jedzie do niej z Moniką. Cieślakowa nie pozwala dziewczynie jechać do matki... Tymczasem Franek Berg hakuje konto Kowalskiej. Potwierdza podejrzenia Moniki – to matka Fiony hejtowała Cieślaków i... własną córkę! Krystyna idzie na randkę z Januszem, swoim przyjacielem z internetu – wielbicieleм jazzu. Ula ma dla Agierowej prezent – apaszkę w nuty. To właśnie po niej mężczyzna ma rozpoznać kobietę. Kiedy Krystyna czeka w barze, niespodziewanie zjawia się tam... Juliusz! Greg zaprasza Weronikę i Lwa na kolację, ale Roztocka jest mocno uprzedzona do kolegi Nalepy. Uważa, że pierwsze wrażenie mówi wiele o człowieku. Lew prosi o drugą szansę dla Grega.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Burak zabiera próbki włosów dziewczynki i Munevver, żeby zlecić badanie DNA. Munevver podejrzewa, że Mine może być córką jej zaginionej od lat córki Pakize, choć wciąż nie ufa dziewczynce i obawia się oszustwa. Yasemin, siostra Mine, pracuje w szpitalu jako pielęgniarka i ukrywa przed wszystkimi związek z dziewczynką, choć martwi się o siostrę. Tymczasem Mine próbuje odnaleźć się w nowym miejscu. Dziewczynka zbliża się do pracującej w rezydencji Suzan, ale wpada w konflikty z surową Munevver, która nie toleruje łamania zasad w domu. Halil i Ayfer kupują Mine nowe ubrania i zabawki, a w okolicy zaczynają pojawiać się plotki o tajemniczej dziewczynce mieszkającej w willi.



G. 22:30

Parkingowy

Polsat

Antonio Flores (Eugenio Derbez) jest skromnym parkin-gowym. Mieszka z matką, jest po rozwodzie i dzieli opiekę nad swoim nastoletnim synem ze swoją byłą żoną. Tym-czasem aktorka Olivia Allan (Samara Weaving) ma romans z żonatym miliarderem Vincentem Royce'm (Max Green-field). Pewnej nocy, gdy Olivia jest z Vincentem, Antonio ulega wypadkowi w pobliżu, a cała trójka zostaje sfotogra-fowana razem, co wywołuje plotki o romansie Olivii i Vin-centa. Obawiając się, że straci firmę, jeśli jego żona Kathryn (Betsy Brandt) rozwiedzie się z nim, Vincent wymyśla, aby Olivia i Antonio udawali, że coś ich łączy. Olivia zgadza się na propozycję, ponieważ chce uniknąć złej prasy przed premierą swojego nowego filmu, w którym występuje jako słynna Amelia Earhart. Wszyscy, z wyjątkiem Kathryn i Vincenta, zaczynają wierzyć, że Antonio i Olivia są parą...



G. 20:00

LARGO WINCH

TV Puls



Tytułowy Largo Winch to buntownik i awanturnik, samotny wojownik, który stawia czoło wrogom, czyhającym na jego życie i fortunę odziedziczoną po zmarłym w drama-tycznych okolicznościach ojczymie. Film zaczyna się właśnie od sceny morderstwa mi-liardera Nerio Wincha. Wszyscy jego współnicy byli pewni, że nie miał żadnej rodziny. Tymczasem on w kwietniu 1981 roku adoptował z jugosłowiańskiego sierocińca chłopaka i przez lata trzymał go z dala od świata biznesu i pieniędzy. Jako młodzieniec Largo wiódł awanturnicze życie i podróżował po świecie, nierzadko popadając w kłopoty. Kiedy jego ojczym zostaje zamordowany, on przebywa w Brazylii. Jest świadkiem ataku opryszków na młodą kobietę. Niestety przypadkowa znajomość kończy się zdradą ko-biety, która wrabia go w przestępstwo i odsiadkę. W więzieniu natyka się na ochroniarza swego ojca, Freddy'ego. Wściekły Largo wkrótce podejmuje próbę przejęcia od korpo-racji majątku. Będzie musiał walczyć nie tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o życie.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin znajduje bransoletkę, której szuka również Beyza. Ten niewielki drobiazg może bowiem naprowadzić zarówno brata Yasemin, jak i policję i prokuratora na trop i wykazać, że śmierć lekarki miała niewiele wspólnego z wypadkiem... Z kolei Sinem zdobędzie się na odwagę i wyzna Hancer, co jej w serce gra. Opowie o swojej miłości wszystko... Niestety – Cihan nie akceptuje planów Sinem. Nie mieści mu się w głowie, że w ogóle czegoś takiego by pragnęła! Syn Mukadder ma również na pieńku ze swoją byłą żoną, czyli Hancer. Ona chce pracować i nie widzi nic złego w tym, że uczciwie zarabia na chleb sprząając domy ob-cym ludziom, choć ów fakt to woda na młyn dla okolicznych plotkar. On z kolei uważa, że w ten sposób hańbi siebie, jego i wszystkich bliskich. Żadne z nich nie chce ustąpić i pragnie postawić na swoim.

KRZYŻÓWKA NR 108

- Poziomo:**
- 1) część instalacji elektrycznej,
 - 5) konik z rosyjskiej baśni,
 - 9) jednostka indukcyjności w układzie SI,
 - 10) „rekwizyt” zdradzonego męża,
 - 12) najlepszy z pierwszego tłoczenia,
 - 14) Brandenburska lub Floriańska,
 - 15) saperka w ekwipunku żołnierza,
 - 17) Indyjski lub Atlantycki,
 - 18) mebel na garderobę,
 - 21) masywna listwa stalowa,
 - 23) Barack, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych,
 - 28) wokalistka zespołu O.N.A.,
 - 29) drobny deseń na tkaninie,
 - 32) Karen, autorka „Pożegnania z Afryką”,
 - 36) dobra opinia o firmie, rozgłos,
 - 37) bohater „Placówki” Bolesława Prusa,
 - 38) dzielnica Warszawy,
 - 39) jednolite tło drukarskie,
 - 40) chłodzi mocniej niż lodówka.
- Pionowo:**
- 1) autobus do przewożenia uczniów,
 - 2) epos Homera o wojnie trojańskiej,
 - 3) przejście na stronę nieprzyjaciela,
 - 4) stan w USA z Columbus,
 - 5) ostrze włócznie lub strzały,
 - 6) pozostałość po rzęsimym deszczu,
 - 7) wydzielony obszar, zona,
 - 8) miejsce pracy Hefajstosa,

1		2		3			4			5			6		7		8
							9										
				10		11				12	13						
14						15		16					17				
18	19		20			21				22			23	24		25	
					26							27					
28																	
29		30		31									32	33		34	35
36													37				
38														39			
				40													

AUTOPROMOCJA

0110990486

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

© 12 312 53 88

- 11) kartka wrzucana do urny,
- 13) czas wolny od zajęć,
- 16) ostatni przystanek tramwaju,
- 19) słoneczny lub kwarcowy,
- 20) niewinny romans, miłośćka,
- 22) rzeka w środkowej części Podola,
- 24) leczą przystawiane do pleców,
- 25) Janusz Korwin ..., były europoseł,
- 26) odprawiana przy ołtarzu,
- 27) zawarcie związku małżeńskiego,
- 29) główna część budowli,
- 30) arcykapłan żydowski, biblijny śledczy,
- 31) sznurowany but z cholewką,
- 33) powieść Vladimira Nabokova,
- 34) ... Zaniewska, autorka scenografii,
- 35) liczba wydanych egzemplarzy książki.

ROZWIĄZANIE NR 107

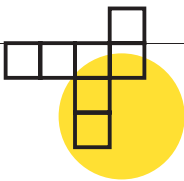
S	K	O	K	I	B	D	R	A	J	W	B	S
O	A	N	D	R	O	N	Y	K	I	B	I	S
D	R	O	B	Z	S	L	I	R	Y	K	C	E
B	A	L	I	A	N	C	I	O	T	Z	F	
D	A	N	T	E	M	I	Z	U	B	R	G	O
C	K	O	M	A	S	A	A	A	W	R		
S	Z	U	B	A	E	N	T	N	A	N	D	U
O	L	R	A	C	J	A	S	T	A	N	U	I
K	L	U	C	Z							B	O
O	D										I	E
L	K	A	N	I	E						K	S
S	I										O	N
K	I	R	G	I	Z						G	A
A	A	E	C								U	Y
A	Z	U	R	Z	A	S	Z	C	Z	Y	T	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Andrzej, reżyser filmu „Eroica”	rozrusznik w aucie	rudel zagadka, tajemnica	pierwiastek jak planeta	ostry zakręt górskiej drogi	komplet rymowana zagadka	rodzaj zboża, czumiza	często-chowski udręka, męka	wczesna marchew
mankament zbiorcza na dachu				teoretyk sztuki				
			pleciony z wikliny			Rzym dla Włocha		
Stanek, piosenkarka			... Boznańska, malarka	trujący metal kuzyn wrony			frontowy wykop	drewniany but
olsztyńska fabryka opon	roślina łąkowa	pate-tyczny utwór poetycki	Schindler lub Lange			polski kabaret		
ubóstwo, niedostatek				kulszowa dolegliwość		Russell, aktor z USA		
			afrykańska antylopa		domek szlachcica			
łódź rozbitka			papuga z Nowej Zelandii			klejona lepikiem		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TERMINATOR



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje poprowadzą Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny mówi, że wieczór przyniesie spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy przed Tobą nowe drzwi. Horoskop na dziś radzi zaufać zbiegom okoliczności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć czas na odpoczynek.

Byk (20.04 - 20.05)
Dobry dzień na nowe wyzwania. Horoskop dzienny wróży, że entuzjazm pomoże Ci pokonać przeszkody.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje zaufać sobie i unikać pochopnych decyzji.

Rak (22.06 - 22.07)
Czeka Cię harmonia w relacjach. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się mówić, co myślisz.

Lew (23.07 - 22.08)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja relaksowi.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję do realizacji ważnych planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Domowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć chwilę dla siebie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny radzi zachować otwartość na pomysły innych.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i cierpliwość przyniosą efekty. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz słuchaj innych. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczór sprzyja rozmowom.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PODLASKI

Augustowskie noce, czyli śmierć króluje pod „Albatrosem”



Restauracja „Albatros” na początku lat 60., rozslawiona potem piosenką „Beata” Janusza Laskowskiego

opr. zar

Na przełomie lat 60 i 70. XX w. gang Trojanki terroryzował Augustów i okolice. Znajdowane ciała martwych mężczyzn oficjalnie uznawano za wynik nieszczęśliwych wypadków, a sekcje ujawniały ślady utożsamienia po alkoholu.

Na ciałach nie było wyraźnych oznak pobicia, zwłaszcza że zwykle były w stanie rozkładu. Ale ludzie wiedzieli swoje – wiedzieli też, kim są sprawcy.

Sadysta na czele grupy

Przy ofiarach znajdowano niewielkie kwoty pieniędzy czy zegarek, milicja nie podejrzewała więc zabójstw na tle rabunkowym. Jedyną zadziwiającą poszlaką było to, że mężczyźni poraz ostatni widziano opuszczających na chwiejnych nogach bar III kategorii lub restaurację „Albatros”. I to, że bawili się w towarzystwie dobrze znanej milicji czteroosobowej osobowej grupy stałych bywalców barów, dwóch kobiet i dwóch mężczyzn, określanych jako tzw. grupa Trojanki (od nazwiska jednej z zabawowych kobiet – Wiesławy Trojan).

Przełomem w śledztwie okazały się zeznania nieletniej kuzynki Wiesławy Trojan, na stałe mieszkającej w domu dziecka w Suwałkach. Doprowadziły do zatrzymania gangu i aresztowania: 33-letniego Jana Dąbrowskiego (byłego żołnierza zawodowego marynarki wojennej, zdegradowanego i wyrzuconego z wojska za sadyzm), 25-letniego Jana Wo-

łyńca (zwyrondniałca z marginesu), 24-letniej Wiesławy Trojan oraz 23-letniej Alicji Maciejewskiej-Czajewskiej.

Syreny restauracyjne

Przez prawie cztery lata z każdym przesłuchaniem wychodziły na jaw tajemnice niewyjaśnionych zgonów. Grupa mordowała z góry upatrzone ofiary, realizując sprawdzony scenariusz: młode kobiety wabiły w ustronne miejsca propozycjami seksualnymi i picciem klientom baru WSS-u lub restauracji „Albatros”, a tam czekali już Dąbrowski i Wołyńiec. Ofiary były bite, często cegłą, pozostawiane na ulicach miasta lub w większości przypadków wrzucane do rzeki, jezior lub kanałów Augustowa. Pijane i pobite nie miały żadnych szans na przeżycie, tym bardziej że kilku denatów grupa wrzuciła zimą prosto w przerwębel.

Dwie kary śmierci

Cynizm i przebiegłość przywódcy grupy objawiały się m.in. tym, że kazał pozostawić część pieniędzy w kieszeniach ofiar, zegarek lub element biżuterii, aby nie zacho-

dziło podejrzenie o napad rabunkowy. 5 sierpnia 1977 roku prokuratura w Białymstoku postawiła grupie przestępczej zarzut zabójstwa 9 osób i usiłowania zabójstwa dalszych 9. Sąd Wojewódzki w Suwałkach wyrokiem z 8 czerwca 1978 r. skazał: Jana Dąbrowskiego na karę śmierci, podobnie Jana Wołyńca, Wiesławę Trojan na 25 lat, zaś Alicję Maciejewską-Czajewską na 15 lat więzienia.

001154683

Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
 ul. Rakowicka 31a
 tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
 ul. Reduta 3c
 tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
 tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
 tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

REKLAMA 0011546791

KARAWAN GRUPA
 FIRM POGRZEBOWYCH
 TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11

www.karawan.pl również w Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul. Rakowicka 26a 12 222 00 30

ul. Reduta 3B 12 222 50 49

ul. Rakowicka 33a 12 412 89 83

ul. Wrocławska 8 12 631 77 95

Krakowskie Krematorium ul. Wielogórska 20 12 413 33 33

ul. Dolnych Młynów 3 12 632 11 22

ul. Bieżanowska 24 12 658 21 11

Cm. Batowice 12 413 63 46

Cm. Grębałów 12 645 14 35

Sieroszewskiego 5 12 686 61 45

ul. Ćwiklińskiej 10 606 793 279

0011546525

Lilia
 zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80

KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07

KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121

CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130

CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 507 111 211

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
 12 6 888 444, 508 26 26 84
 Kraków, ul. Zabłocie 43 A
 reklama.krakow@polskapress.pl

0011555170

*Nie wystarczy pokochać,
 trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość w ręce
 i przenieść ją przez całe życie*
 K. I. Gałczyński

Z ogromnym bólem zawiadamiamy, że 13 lipca 2026 roku zmarła nasza najbardziej na świecie kochana Mama i Babcia

Krystyna Kotarba
 z domu Putanowicz
 Wdowa po śp. Andrzeju
 Polonistka,
 wieloletnia dyrektorka szkoły podstawowej i gimnazjum.

Przeczytała w swoim życiu milion książek,
 rozwiązała tysiące krzyżówek.

Zawsze była wielkim wsparciem dla całej rodziny.

Niezwykłe życzliwa dla świata,
 kochała koty i wszystkie roślinki.

Pogrzeb rozpocznie się w piątek, 17 lipca 2026 roku o godzinie 9.40 mszą świętą na Cmentarzu w Grębałowie.

*Kasia i Piotr,
 Juleczka i Filip, Gaba i Szymon,
 Maciek z rodziną*

Zamiast kwiatów prosimy o złożenie datków do skarbonki na rzecz wsparcia nauki dzieci w Beninie (Afryka Zachodnia).

0011555138

Drogiemu Koledze

Wojciechowi Fiałkowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu śmierci

Mamy

składają

*Koleżanki i Koledzy
 z Instytutu Nauk o Środowisku WB
 Uniwersytetu Jagiellońskiego*

0011555147

Panu

**Krzysztofowi Janowi
 Klęczarowi**
 Wojewodzie Małopolskiemu

oraz Jego Bliskim

składamy
 wyrazy najgłębszego żalu i szczerego współczucia
 z powodu śmierci

Mamy

Zarząd Kopalni Soli „Wieliczka” S.A.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ. DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię. 510 061 820

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Nauka

JĘZYKI OBCE

STACJONARNE lub online lekcje / konwersacje języka angielskiego. 25 lat doświadczenia w tym 18 w Columbia College Chicago. 90 zł / godz. Kraków Nowa Huta Iwona tel. 600-058-988.

Praca

ZATRUDNIĘ

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa Pracowników Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie zatrudni pracownika na stanowisko Wiceprezesa Zarządu. Praca w wymiarze 1/4 etatu od 1.09.2026 r świadczona w biurze Spółdzielni przy ul. A. Kordeckiego 13/25. Oferty należy składać korespondencyjnie na adres ul. Augustyna Kordeckiego 13/25, 31-071 Kraków do dnia 31.07.2026 r.

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskaperss.pl

REKLAMA0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile: reklama.krakow@polskaperss.pl

REKLAMA0011431595

COR-MED

www.cor-med.com

CENTRUM CHORÓB SERCA

PEŁNA DIAGNOSTYKA

KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW

♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)

♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy

Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118

Rejestracja tel. (12.00 – 17.00)

012 636 44 22

REKLAMA0011554177

ZARZĄD POWIATU W KRAKOWIE

30-037 Kraków, al. Słowackiego 20

tel. (12) 633 49 06, fax (12) 633 52 94

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krakowie, al. Słowackiego 20, Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, ul. Przy Moście 1 oraz na stronach BIP Powiatu Krakowskiego w okresie od 14 lipca 2026 r. do 4 sierpnia 2026 r. zostanie zamieszczony wykaz nieruchomości dot. przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargów pisemnych nieograniczonych nieruchomości stanowiących własność Powiatu Krakowskiego ozn. jako działki nr nr: 3667/57, 3667/58, 3667/59, 3667/60, 3667/61, 3667/63, 3667/65, 3667/66, 3667/67, 3667/68, 3667/69, 3667/70, 3667/71, 3667/79, 3667/81, 3667/85, 3667/87 oraz udziału wynoszącego 14/18 części we współwłasności nieruchomości ozn. jako działka nr 3667/73, poł. w obr. Skawina, jedn. ewid. Skawina – miasto.

REKLAMA0011555177

STAROSTA KRAKOWSKI

30-037 Kraków, al. Słowackiego 20

AB-V.6740.7.39.2025.KJ

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAKOWSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11d ust. 5, art. 11f ust. 3, art. 11g, art. 17 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r. poz. 311),

zawiadamia się,

o wydaniu przez Starostę Krakowskiego, decyzji Nr 12.2026 z dnia 10 lipca 2026 r., znak: AB-V.6740.7.39.2025.KJ, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dla wnioskodawcy: Wójtka Gminy Zabierzów, ul. Rynek 1, 32-080 Zabierzów, dla przedsięwzięcia pn.:

- budowa drogi publicznej ul. Słonecznej klasy D;
- budowa ul. Kwiatowej na odcinku 34,00m jako drogi publicznej klasy D;
- budowa chodnika wraz z przejściem dla pieszych oraz przejazdem dla rowerzystów;
- budowa poszerzenia jezdni w postaci pobocza;
- budowa placu do zawracania;
- budowa i przebudowa zjazdów;
- budowa kanalizacji deszczowej;
- budowa sieci wodociągowej;
- budowa sieci gazowej;
- budowa sieci teletechnicznej;
- budowa sieci elektroenergetycznej;
- budowa oświetlenia ulicznego;
- zabezpieczenie istniejących sieci;
- rozbiórka istniejących urządzeń infrastruktury technicznej (sieć kanalizacji deszczowej, sieć wodociągowa, sieć gazowa, sieć teletechniczna, sieć elektroenergetyczna, sieć oświetlenia ulicznego);
- przebudowa innej drogi publicznej ul. Krakowskiej klasy L;
- przebudowa innej drogi publicznej ul. Rycerskiej klasy L;
- montaż oznakowania drogi zgodnie z zatwierdzonym projektem organizacji ruchu;
- wycinka istniejących drzew i krzewów kolidujących z projektowanym zagospodarowaniem;
- rozbiórka rowu wraz z przepustami i wylotem;
- rozbiórka ogrodzeń.

Adres: Województwo małopolskie, powiat krakowski, jednostka ewidencyjna: 120616_2 (Zabierzów); obręb ewidencyjny: 0008 Karniowice; działki ewidencyjne: 127, 176/3 (po podziale 176/12, 176/13, 176/14), 176/2 (po podziale 176/9, 176/10, 176/11), 162 (po podziale 162/1, 162/2, 162/3), 146, 158/1, 145/6, 145/4 (po podziale 145/11, 145/12), 158/8, 158/10, 145/5, 145/3 (po podziale 145/9, 145/10), 158/6, 234, 229, 158/16, 158/18, 233, 232, 224, 240/1, 249/2, 158/25, 243, 241, 242/1, 231, 240/4 (po podziale 240/5, 240/6), 249/5 (po podziale 249/6, 249/7),140 (po podziale 140/1, 140/2), 155/9, 247, 155/6, 155/8, 141/12 (po podziale 141/21, 141/22), 250, 155/7, 141/19 (po podziale 141/23, 141/24), 252/1, 141/20 (po podziale 141/25, 141/26), 154/4 (po podziale 154/8, 154/9), 210/13 (po podziale 210/18, 210/19), 154/3, 210/15 (po podziale 210/20, 210/21), 154/1 (po podziale 154/6, 154/7), 153/5, 138/3, 137/3 (po podziale 137/8, 137/9), 137/4 (po podziale 137/10, 137/11), 153/13, 153/14, 213/4 (po podziale 213/9, 213/10), 137/7, 137/6, 137/5, 213/1 (po podziale 213/5, 213/6), 213/3 (po podziale 213/7, 213/8), 134/5, 134/4, 151 (po podziale 151/1, 151/2), 150/5 (po podziale 150/8, 150/9), 134/3, 134/7 (po podziale 134/10, 134/11), 150/1 (po podziale 150/6, 150/7), 134/6 (po podziale 134/8, 134/9), 147/2 (po podziale 147/3, 147/4, 147/5), 134/1, 147/1, 107, 130 (po podziale 130/1, 130/2), 158/26, 158/24, 262/2.

Legenda:

- działki bez nawiasu – stan istniejący,
- (działki w nawiasach) – stan po podziale,
- **działki pogrubione** – działki przeznaczone pod drogę,
- działki podkreślone – działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu,
- *działki pochylone* - działki objęte obowiązkiem podlegającym czasowemu ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości.

Wydanej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nadano rygor natychmiastowej wykonalności ze względu na ważny interes społeczny wnioskodawcy. Nadanie decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń, uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi, uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych oraz uprawnia do wydania przez właściwy organ dziennika budowy.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wraz z załącznikami **znajduje się do wglądu** w Starostwie Powiatowym w Krakowie, Wydział Architektury, Referat V architektoniczno-

budowlany i może zostać udostępniona. Tut. organ informuje, że w tym celu należy umówić wizytę z osobą prowadzącą sprawę pod numerem telefonu 12 397 94 19, od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00 – 14:30.

W przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- 1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
- 2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
- 3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna

- wysokość odszkodowania **powieksza się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.**

Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego, 31-156 Kraków, ul. Basztowa 22, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, tj. Starosty Krakowskiego, al. Słowackiego 20, 30-037 Kraków, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron **po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia**, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji, zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - *Kodeks postępowania administracyjnego* oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych. Obwieszczenie Starosty Krakowskiego o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Zabierzów oraz Starostwa Powiatowego w Krakowie, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Zabierzów i Starostwa Powiatowego w Krakowie oraz w prasie lokalnej.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania. Z dniem doręczenia Staroście Krakowskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

PIŁKA NOŻNA

Perfekcyjna taktyka - Francja rozbita, Hiszpania triumfuje

Bartosz Głęb

Hiszpania okazała się pierwszym finalistą piłkarskich MŚ 2026. Mistrz Europy obrał perfekcyjną taktykę w meczu z Francją i całkowicie zdominował „Les Bleus”. „La Furia Roja” wygrała 2:0, a mogła nawet wyżej.

Hiszpania obrała perfekcyjną taktykę na mecz z Francją w półfinale MŚ 2026. Mistrzowie Europy postanowili od początku wziąć sprawy w swoje ręce, a w zasadzie nogi, i rozstrzygnąć losy rywalizacji na swoją korzyść. „La Furia Roja” zdominowała rywala, który zupełnie nie radził sobie w bieganiu za piłką.

Podopieczni Luisa de la Fuente swoją przewagę przypieczętowali w 22. minucie. Lamine Yamal został sfaulowany we francuskim polu karnym i salwadorski sędzia Iván Barton bez chwili wahania wskazał na „wapno”. Do piłki podszedł Mikel Oyarzabal i otworzył wynik rywalizacji w Arlington.

Oyarzabal został szóstym piłkarzem, który osiągnął granicę 30 goli w reprezentacji Hiszpanii. Mikel potrzebował 60 meczów, aby osiągnąć ten kamień milowy. Mikel strzelał gole w co drugim meczu „La Furia Roja”. W ostatnich 20 meczach napastnik Realu Sociedad strzelił 18 goli.

– To niesamowite i sprawia mi ogromną radość. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Francja ma przestrzeń i boisko przed sobą, potrafią stwarzać groźne sytuacje. Wiedzieliśmy, że będziemy mieli piłkę i że przy odrobinie cierpliwości możemy sprawić problemy przeciwnikom. Robimy swoje. Musimy cieszyć się tą chwilą. To dla nas spełnienie marzeń. Teraz chcemy jak naj-



W 58. minucie, po ładnej wymianie podań z Danim Olmo, bramkę na 2:0 zdobył boczny obrońca Pedro Porro

więcej odpocząć przed decydującym meczem. Zostało tylko jedno – skomentować występ Oyarzabala.

W pierwszej połowie tylko raz „Les Bleus” pokusili się o popisowe prostopadłe podanie na wychodzącego Kyliana Mbappe. Gwiazdora reprezentacji Francji wyprzedził jednak hiszpański bramkarz, przerywając akcję rywali.

Po zmianie stron mistrz Europy zadał drugi cios. W 58. minucie fenomenalną akcją Pedro Porro z Danim Olmą sfinalizował ten pierwszy i było już 2:0 dla „La Furia Roja”. Bezradni Francuzi powoli zaczynali zdawać sobie sprawę, że trzeci finał mundialu z rzędu w ich wykonaniu może nie dojść do skutku.

Wynik do końca nie uległ zmianie i Hiszpania mogła cieszyć się z awansu do finału mistrzostw świata 2026.

– Głównym powodem porażki jest to, że byliśmy nieco poniżej naszych

możliwości i mniej groźni w ataku, niż moglibyśmy być. Popelniliśmy błędy techniczne i podania, które mogły prowadzić do sytuacji i okazji. Musimy to zaakceptować, nawet jeśli jest to bolesne – to bardzo wysoki poziom futbolu – ocenił selekcjoner Francuzów Didier Deschamps.

Trener „Les Bleus” był niezadowolony z pracy sędziego głównego – Salwadorczyka Ivana Bartona. Z kolei hiszpański selekcjoner zapewnił, że kiedy drużyna przegrywa, wszyscy zaczynają szukać wymówek dla tego negatywnego wyniku.

– Kiedy przegrywasz, wszyscy szukamy wymówek. Mieliśmy złe momenty z sędziowaniem. Przypomniało nam to mecz z Urugwajem. Było kilka sytuacji, w których czuliśmy się ofiarami. Łagodność sędziego... Proszę tylko, żebyśmy wszyscy byli lepsi: sędziowanie, VAR – powiedział de la Fuente.

PIŁKA NOŻNA

Wraca nasza najukochańsza polska piłka! Na początek Superpuchar

Bartosz Głęb

Już dzisiejszego wieczora w Poznaniu zostanie rozegrany mecz o Superpuchar Polski, w którym zmierzy się mistrz kraju Lech ze zdobywcą Pucharu Polski i wicemistrzem Polski, Górnikiem Zabrze. Dla obu zespołów będzie to pierwszy oficjalny mecz w tym sezonie i generalny sprawdzian przed walką o Ligę Mistrzów.

Lech Poznań w przedsezonowym okresie przygotowawczym postawił na jakość, a nie ilość sparingów. Kolejorz rozegrał tylko 3 mecze towarzyskie, ze słowackim FK Železiarne Podbrezová, czeskim Bohemians 1905 oraz trzecioligową Polonią Środa Wielkopolska. Dwa pierwsze pojedynki zostały wygrane przez drużynę mistrza Polski. Natomiast ostatni, z najsłabszym przeciwnikiem, zremisowany 0:0.

Do drużyny ze stolicy Wielkopolski w letnim oknie transferowym dołączyło 3 nowych zawodników: 25-letni środkowy obrońca Terry Yegbe z Ghany, 29-letni polski bramkarz Mateusz Lis, a także 25-letni prawoskrzydłowy Allahyar Sayyadmanesh z Iranu. Najważniejszym transferem był jednak wykup Luisa Palmę ze szkockiej ekipy Celtic Glasgow. Według medialnych doniesień poznański klub zapłacił za Honduranina około 4 mln euro.

Co natomiast słysząc w Górniku Zabrze? Ten w okresie przygotowawczym rozegrał 5 sparingów. Wygrał z pierwszoligową Puszcą Niepołomice (3:0), czwartoligowym niemieckim Hallescher FC (2:1) i duńskim FC Nordsjælland (2:0), bezbramkowo zremisował z austriackim WSG Tirol, a także prze-



Lech Poznań o Superpuchar powalczy z Górnikiem Zabrze

grał 1:2 z innym austriackim zespołem – RB Salzburg.

Latem do drużyny wicemistrza Polski dołączyło aż 9 nowych zawodników. Chyba najgłośniejszym transferem jest Kacper Urbański, który kompletnie zawiódł w Legii Warszawa. Z pewnością uwagę warto zwrócić na co najmniej jednego nowego gracza. To 23-letni prawoskrzydłowy Peter Federico, który do Polski trafił z hiszpańskiego Getafe CF, a piłkarskiego fachu uczył się w akademii Realu Madryt.

Oba zespoły w przyszłym tygodniu rozpoczną walkę o grę w Lidze Mistrzów. W 2. rundzie eliminacji Lech Poznań zmierzy się z duńskim Aarhus GF. Natomiast Górnika Zabrze czeka prestiżowy dwumecz z tureckim Fenerbahce Stambuł.

Początek meczu o Superpuchar Polski o godzinie 19:00 na Enea Stadion w Poznaniu. Transmisję w telewizji i stream w internecie będą dostępne za darmo. Pojedynek będzie można oglądać na kanale TVP Sport oraz na stronie sport.tvp.pl i w aplikacji TVP Sport. Rywalizację skomentują Maciej Iwański i Michał Zachodny, których można było usłyszeć przy okazji meczów wciąż trwającego mundialu.

PIŁKA NOŻNA

Chicago Fire niegotowe na Lewandowskiego. Amerykanie wciąż nie rozumieją soccera

Bartosz Głęb

Robert Lewandowski został oficjalnie zaprezentowany, jako nowy zawodnik Chicago Fire. To największy transfer w historii amerykańskiego klubu.

Robert Lewandowski przybył do Chicago i odbył trening z zespołem. Następnie udał się na specjalną

konferencję prasową, gdzie zapoznał z koszulką Fire i zaczął odpowiadać na pytania w większości większości polskich dziennikarzy.

Wcześniej, gdy amerykański klub informował o podpisaniu kontraktu przez Polaka, ten pozował przy ceglanej ścianie, a następnie w mediach społecznościowych klubu opublikowano serię zdjęć z koszulką „Lewego” w kilku miejscach Chicago.

Z relacji polskich dziennikarzy będących na miejscu wynika, że w klubowym sklepie zabrakło koszulek z nazwiskiem „Lewandowski”. Ale nie dlatego, że zainteresowanie było tak ogromne. Bardziej z powodu nie przygotowania klubu na większą liczbę chętnych na zakup trykotów.

Wiele wskazuje na to, że Lewy swój pierwszy mecz w barwach Fire rozegra w nocy z czwartku na piątek polskiego czasu. – Pewnie znajdzie się

w składzie meczowym. Wszystko będzie jednak zależało od tego, jak będzie się czuł. Potrzebuję czasu i treningów po to, żeby wejść do zespołu i krok po kroku odnaleźć odpowiedni moment – wyjaśnił kapitan reprezentacji Polski.

Nowa drużyna Polaka zmierzy się u siebie z kanadyjskim zespołem Vancouver Whitecaps, w którym gra starty znajomy z Bayernu Monachium Thomas Mueller.



We wtorek Polak odbył pierwszy trening z nową drużyną

SPORT

PIŁKARSKA EKSTRAKLASA

Wisła ma nowego napastnika! Angel Rodado ma konkurencję

Bartosz Karcz

Jeremy Guilleminot został piłkarzem Wisły Kraków. „Biała Gwiazda” oficjalnie poinformowała o zakontraktowaniu szwajcarskiego napastnika. Ma on być realną konkurencją dla Angela Rodado w walce o numer jeden w pierwszej linii ekstraklasowej Wisły.

28-letni Jeremy Guilleminot ostatnio grał w Servette Genewa. Szwajcar pomyślnie przeszedł w Krakowie testy medyczne i podpisał kontrakt do 30 czerwca 2028 roku z opcją przedłużenia.

Przypomnijmy, że z Angelem Rodado wiąże Guilleminota nie tylko to, że będą rywalizować o miejsce w składzie, ale również fakt, że obaj w przeszłości byli zawodnikami Barcelony. Oczywiście nie pierwszej, ale przechodzili w niej szkolenie.

Jeremy Guilleminot jest co prawda wychowankiem Servette, ale w 2016 roku trafił do Akademii Barcelony i w Hiszpanii spędził dwa lata, z czego drugi rok na wypożyczeniu do CE Sabadell. W 2018 Guilleminot przeniósł się do Rapidu Wiedeń, a rok później wrócił już do Szwajcarii, gdzie reprezentował barwy FC St. Gallen, a od 2023 roku już macierzystego Servette Genewa. W minionym sezonie Jeremy Guilleminot zagrał w 30 meczach we wszystkich rozgrywkach, w jakich rywalizował szwajcarski zespół. Strzelił w nich osiem bramek, zanotował trzy asysty. Co ciekawe nowypotencjalny napastnik Wisły gości przy Reymonta w sierpniu, gdy zespół Servette rywalizował z Szachtarem Donieck w eliminacjach Ligi Konferencji. Przesiedział wówczas całe spotkanie na ławce rezerwowych. Zagrał natomiast czternaście minut w rewanżu, który jednak jego zespół przegrał po dogrywce 1:2.

Znów iskrzy na linii Śląsk Wrocław – Królewski

Trudno spodziewać się szybkiej normalizacji stosunków na linii Śląsk Wrocław – Wisła Kraków, czy konkretnie Śląsk – prezes „Białej Gwiazdy” Jarosław Królewski. Po ostatnich wypowiedziach tego ostatniego na temat Śląska, wrocławski klub postanowił odpowiedzieć komunikatem.



Szwajcar Jeremy Guilleminot ma zwiększyć rywalizację w ataku Wisły Kraków po jej tegorocznym awansie do ekstraklasy

Przypomnijmy, że wszystko zaczęło się tak naprawdę wiosną, gdy Śląsk postanowił nie wpuszczać kibiców Wisły na mecz we Wrocławiu. Przy ul. Reymonta podjęto wtedy stanowczą decyzję i drużyna „Białej Gwiazdy” nie pojechała w ogóle do Wrocławia. Doszło w ten sposób do jednego z największych skandali w historii ligowej piłki. Co prawda Wisła przegrała ten mecz walkowerem, ale swój cel odniosła. Śląsk dostał gigantyczną karę miliona złotych, bo oczywiście nie znaleziono najmniejszych przesłanek, żeby miał kibiców Wisły nie wpuszczać.

To jednak nie zakończyło konfliktu. Jarosław Królewski zapowiedział bowiem, że zajmie się Śląskiem od strony prawnej, a konkretnie wykaże przez instytucje europejskie, że klub ten finansowany dziesiątkami milionów złotych z publicznych, łamie zasady uczciwej konkurencji.

W miniony piątek jednak Jarosław Królewski odpowiadał na pytania. W tych wypowiedziach pojawił się też wątek Śląska, nazwał ten klub zdegenerowanym, infantylnym, a jeśli chodzi o zarządzanie opóźnionym intelektualnie...

Śląsk poczekał kilka dni z odpowiedzią, ale we wtorek wieczorem pojawił się komunikat zarządu wrocławskiego klubu w tej sprawie. Czytamy w nim m.in.: Stanowczo sprzeciwiamy się wypowiedziom prezesa TS Wisła Kraków

SA, pana Jarosława Królewskiego, pojawiającym się w przestrzeni publicznej, które godzą w dobre imię naszego Klubu.

Stoimy na stanowisku, iż rywalizacja między klubami PKO BP Ekstraklasy powinna odbywać się głównie na boiskach, a dyskusja pomiędzy władzami klubów - zwłaszcza w przypadku różnicy stanowisk - powinna cechować się kulturą wypowiedzi i wzajemnym szacunkiem.

Jarosław Królewski na wspomniane oświadczenie Śląska i groźby skierowania sprawy na drogę sądową, tym razem odpowiedział krótko. Napisał na portalu X: Super, czekam.

Odpowiedziało jednak Stowarzyszenie Socios Wisła Kraków, przypominając Wroclawianom, jak wiosną w sposób obraźliwy wypowiadali się o społeczności „Białej Gwiazdy”. Socios napisali: Wypowiedzi przedstawicieli Państwa Klubu pod adresem kibiców Wisły Kraków były dla nas obraźliwe i nie do zaakceptowania. Skoro tak stanowczo potępiać słowa skierowane w stronę własnego środowiska, oczekujemy identycznych standardów również wobec kibiców Wisły. Czujemy się dotknięci tymi wypowiedziami i oczekujemy jednoznacznych przeprosin. Szacunek powinien obowiązywać w każdą stronę - nie może zależeć od tego, kogo dotyczą obraźliwe słowa. ©©

PIŁKA NOŻNA

• **Cracovia** zaprezentowała nowe koszulki. Są utrzymane w tradycyjnej linii, a promowane pod hasłem „Pasiaste dziedzictwo”

Nowy kontrakt Szymona Kawały w Krakowie i od razu wypożyczenie do Sandecji

Bartosz Karcz

Szymon Kawała przedłużył kontrakt z Wisłą Kraków, ale nie będzie w niej grał w nowym sezonie. Młody piłkarz został wypożyczony od razu do Sandecji Nowy Sącz.

19-letni napastnik podpisał z Wisłą nową umowę, która teraz będzie obowiązywała do końca czerwca 2028, a jest w kontrakcie również opcja przedłużenia. W Wiśle Kawała miałby jednak małe szanse na grę, więc uznano, że dla jego rozwoju dobrze będzie spędzić sezon w szeregach II-ligowca. W poprzednim sezonie Kawała był zawodnikiem pierwszej drużyny „Białej Gwiazdy”, ale nie grał w niej zbyt wiele. Zaliczył dziewięć meczów, wchodził głównie na końcówki. Strzelił jedną bramkę. Zdecydowanie więcej grał w III-ligowych rezerwach. Wystąpił w nich siedemnaście razy, strzelił trzy gole. Kawała uchodzi za utalentowanego piłkarza, ale na takim etapie, na jakim jest teraz, będzie liczyła się przede wszystkim gra. W Nowym Sączu na pewno będzie miał na to większe szanse.

A skoro jesteśmy przy sądeckim klubie, to trwa w nim przebudowa. Sandecja ma już siedmiu nowych piłkarzy. Szymon Kawała nie jest jedynym zawodnikiem, który związał się z tym klubem w ostatnich dniach. Dzień wcześniej dwuletni kontrakt podpisał Szymon Janczukowicz, który do Nowego Sącza przeniósł się z I-ligowego Chrobrego Głogów.



19-letni Szymon Kawała przenosi się z Wisły Kraków do Sandecji Nowy Sącz, w której ma zbierać doświadczenie i mieć większą szansę na grę

Nowymi zawodnikami Sandecji prócz wymienionej dwójki zostali w ostatnim czasie: Łukasz Gerstenstein (przyszedł ze Śląska II Wrocław), Dominik Holan (Banik Ostrawa), Patryk Kiełsi (Hutnik Kraków), Marko Kolar (Ruch Chorzów, a kiedyś Wisła Kraków) oraz Marcel Płocica (Górnik II Zabrze).

Biorąc pod uwagę fakt, że Sandecję po zakończeniu sezonu opuściło dziewięciu zawodników, można mówić o pewnego rodzaju rewolucji kadrowej. Ma ona sprawić, że w nowym sezonie zespół będzie już z lepszym skutkiem walczył o awans do I ligi. W minionym sezonie było do tego bardzo blisko. Sandecja walczyła bowiem w barażach, ale w ich finale musiała uznać wyższość Podbeskidzia Bielsko-Biała. W Nowym Sączu wierzą, że po letnich wzmocnieniach zespół będzie bardziej skuteczny i powalczy nawet o awans bezpośredni.

Zmiany też w Hutniku i Podhalu

Dużo dzieje się też w dwóch innych małopolskich II-ligowcach. Hutnik pożegnał się z dwunastoma zawodnikami. Pozyskał na razie w to miejsce sześciu. Na Sychych Stawach zagrają w przyszłym sezonie: Nikita Chołodow, Jarosław Dudczenko, Bartosz Florek, Oskar Kordykiewicz, Krystian Lelak oraz Valentine Nweke. Hutnik testuje też wciąż kolejnych zawodników.

Podobnie robi Podhale, które rozstało się z kolei z siedmioma graczami, by pozyskać do tej pory sześciu. Są to: Alan Bród, Damian Kołtański, Tobiasz Kubik, Richard Pencarka, Radosław Sewerys oraz Michał Surzyn. ©©